Nr. 76. Niedziela, 3 Kwietnia 1892. Rok 82.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.** Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 złr. 75 ct., **pocztą 4 złr. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 złr. 30 ct., **pocztą 1 złr. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1892 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa zamianował c. k. komisarza inspekcyi leśnej w Krakowie, Aleksandra **Nowickiego**, c. k. starszym komisarzem lasowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 kwietnia.

(Wydatki dla podniesienia rękodzielnictwa i przemysłu krajowego).

(§) W komisyi budżetowej załatwiony został jeden z ważniejszych działów preliminarza krajowego na rok 1892, na podstawie sprawozdania, opracowanego przez p. Chrzanowskiego, z fachową znajomością przedmiotu.

W sprawozdaniu tem podniesiono na wstępie, że przemysł domowy, rękodzielniczy a nawet fabryczny, podnosi się i rozwija, choć zwolna, w kraju naszym od lat kilkunastu, głównie z powodu, że Sejm, Rady powiatowe, Rady miejskie, stowarzyszenia a nawet osoby prywatne łożą corocznie coraz większe kwoty na zakładanie nowych, utrzymanie i rozwój istniejących szkół przemysłowych uzupełniających, szkół przemysłowych zawodowych i warstatów wzorowych. Także ze Skarbu Państwa wyznaczane są teraz corocznie znacznie większe niż dawniej zasiłki na utrzymanie szkół przemysłowych w Galicyi, jednak bardzo szczupłe w stosunku do sum, które Skarb Państwa łoży na utrzymanie szkół przemysłowych w innych krajach Monarchii.

Rzuciwszy wstecz okiem, ujrzymy w latach ostatnich wielki postęp w staraniach Sejmu i znaczny wzrost w wydatkach w celu podźwignienia szkół przemysłowych i przemysłu a zarazem ujrzymy rozwój tych szkół. Przed czternastu laty nie było jeszcze w Galicyi żadnej krajowej szkoły fachowo przemysłowej, ani zorganizowanej szkoły przemysłowej uzupełniającej. Uchwałą z 15 października 1878 wyznaczył Sejm po raz pierwszy 5000 zł. „na zasiłki dla szkół rękodzielniczych i dla popierania przemysłu“, a w budżecie na rok 1879, oprócz tej kwoty 5000 zł. na cel powyżej wspomniony, znajdujemy tylko 4000 zł. na zasiłki dla utrzymania muzeów przemysłowych w Krakowie i we Lwowie, i 500 zł. na zasiłek dla szkoły koszykarstwa w Krakowie, ogółem w całym budżecie 9500 zł. wyznaczono ze skarbu krajowego na zasiłki dla szkół przemysłowych i dla podniesienia przemysłu. We cztery lata później, w budżecie na rok 1883 wyznaczono już ze skarbu krajowego 13.400 zł. na zasiłki dla szkół przemysłowych, a 30.000 zł. dla utworzenia funduszu na pożyczki i zasiłki w celu podnoszenia przemysłu. W budżetach od r. 1884 utworzono już oddzielną rubrykę XVI „wydatków dla podniesienia przemysłu“, a w budżecie na rok 1887 wydatki w tej rubryce wynosiły 96.480 zł.; zaś w budżecie uchwalonym przez Sejm na 1891 rok 154.324 zł. Wreszcie w projekcie budżetu przedłożonym Sejmowi na r. b., 1892, wydatki ze skarbu krajowego dla podniesienia rękodzielnictwa i przemysłu w kraju naszym, preliminowane są na 193.330 zł. w. a. Mianowicie:

13.792 zł. na zasiłki dla 24 zorganizowanych już szkół przemysłowych uzupełniających, 32.200 zł. na zasiłki dla utrzymania 30 szkół przemysłowych fachowych czyli zawodowych, 23.000 zł. na ogólne cele szkolnictwa przemysłowego, t. j. na zasiłki dla utrzymania muzeów, stacyj doświadczalnych, wydawnictwa wzorów, na stypendya dla uczniów w szkołach przemysłowych; dalej 2960 zł. na wydatki komisyi krajowej dla spraw przemysłowych; 67.000 zł. na pożyczki i zasiłki w celu podniesienia przemysłu, wreszcie 1.000 zł. zasiłek na utrzymanie szkoły handlowej w Krakowie.

Te wydatki ze skarbu krajowego, preliminowane na rok 1892, a wynoszące ogółem 193.330 zł. na zasiłki dla utrzymania szkół przemysłowych różnego rodzaju i dla podniesienia przemysłu w kraju naszym, tak domowego jak rękodzielniczego i fabrycznego, nie są jedynym wydatkiem, łożonym przez kraj nasz na utrzymanie szkół przemysłowych i dla podniesienia przemysłu. Albowiem także Rady powiatowe, Rady gminne, mianowicie miejskie, korporacye, stowarzyszenia i osoby prywatne dają corocznie znaczne kwoty na utrzymanie szkół przemysłowych uzupełniających i szkół przemysłowych zawodowych. W r. 1891 oprócz skarbu krajowego, inne czynniki krajowe dały na utrzymanie szkół przemysłowych uzupełniających i zawodowych 54.328 zł.

Pod wpływem tych ofiar i wydatków czynionych przez Sejm ze skarbu krajowego a przez Rady miejskie, powiatowe i przez korporacye krajowe z ich własnych źródeł, oraz w skutek usilnych starań Delegacyi polskiej w Radzie państwa i Wydziału krajowego — Rada państwa, która jeszcze w 1878 roku nie wyznaczała ze Skarbu Państwa subwencyj na utrzymanie krajowych szkół przemysłowych w Galicyi, zaczęła w ostatnich latach uchwalać dla tych szkół zasiłki coraz znaczniejsze. W budżecie państwowym uchwalonym na r. 1892 zasiłki wyznaczone ze Skarbu Państwa na utrzymanie szkół przemysłowych uzupełniających w Galicyi, wynoszą 12.000 złr., zasiłki dla szkół przemysłowych zawodowych, muzeów i stacyj doświadczalnych 26.700 złr., razem przeto zasiłki dla szkół przemysłowych krajowych ze Skarbu Państwa na r. 1892 wynoszą 38.700 złr. Jeżeli zaś do tego dodamy kwoty, które Skarb Państwa wydać ma w r. 1892 na utrzymanie dwóch państwowych szkół przemysłowo-zawodowych, mianowicie: szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem 15.420 złr. i szkoły ślusarstwa w Świątnikach 16.500 złr. oraz 1.500 złr. na utrzymanie w czwartym kwartale 1892 r. trzeciej szkoły przemysłowej państwowej która ma być utworzoną w Kołomyi dla wy-

---

44)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

(Ciąg dalszy).

XI.

— I cóż dziś z sobą zrobimy?

Pytanie to rzuciła mi żona z miękkiej kozetki, na której spoczywała od godziny, paląc jednego papierosa po drugim.

Przysiągłszy sobie w końcu września, w kościółku topolińskim, miłość dozgonną i wiarę, ruszyliśmy w drogę wydeptanym traktem europejskim, przez Warszawę, Wiedeń do Włoch. Marzyliśmy w Wenecyi, nudziliśmy się w Medyolanie, podziwialiśmy Florencyę, Rzym i Neapol; wracając z południa na Genuę, Bordigerę i San Remo, próbowaliśmy trochę szczęścia w Monte Carlo, zwiedziliśmy następnie Nizzę, Cannes, Marsylię, Avignon, wylądowawszy ostatecznie na czas dłuższy w Paryżu.

— I cóż dziś z sobą zrobimy — powtórzyła Janina.

— Alboż ja wiem — mruknąłem, wyglądając przez okno hotelowe na szary, oślizły bruk „Miasta Światła“, wcale nie lśniącego w mgłach nadmorskich, które wichry Atlantyku aż do starej Lutecyi przywiały.

— Pomyśl tylko dobrze — mówiła żona, ziewając bez ceremonii.

Widzieliśmy już wszystko, czem „stolica — świata“ przyjmuje cudzoziemców: i muzea i teatry, cyrki i przeróżne inne widowiska; byliśmy kilka razy w parlamencie, na odczytach w kościołach, galeryach obrazów, w ogrodach zoologicznych i botanicznych, w lasku bulońskim, słowem, wszędzie, gdzie pozwalają wejść: pieniądze, czas i stosunki.

— Może pójdziemy do Komedyi Francuskiej? — odezwałem się — dają dziś „Cyda“.

— Zanadto nudne te sztuczydła klasyczne — odparła.

— To cię i na *Odeon* nie namówię, bo i tam grają poważny dramat.

— Proszę cię, tylko nic poważnego. Potrzeba mi śmiechu, wesela, rozrywki.

— W takim radzie idźmy po obiedzie do *Palais Royal*, albo do *Vaudeville'u*.

— Wolę *Vaudeville*, jeżeli Joly występuje. Każ podać afisze.

Zadzwoniłem. Po chwili przyniesiono spis widowisk. Joly grał.

— Więc do *Vaudeville'u*? — zapytałem.

— Bardzo dobrze, ale do obiadu co? — wyrzekła.

Wzruszyłem ramionami.

— Jesteś tak mało pomysłowy. Pan Barowski byłby już coś nowego wykomponował.

— Barowski żyje tylko dla użycia.

— A ty?

Rzeczywiście, jaki właściwie cel wykreśliłem sobie na długie lata, które mnie prawdopodobnie jeszcze czekały? Nigdy się nad tem nie zastanawiałem.

— Tymczasem na to, aby cię kochać — odpowiedziałem, zbliżając się do żony.

Usiadłem obok niej na kozetce, wziąłem jej białą, długą, miękką rękę i spojrzałem jej w oczy. Była równie piękna, jak przed ślubem, piękniejsza nawet, więcej rozkwitła, dojrzalsza, wytworniejsza. Wiedziała już moja kieszeń, że umiała się ubierać z smakiem, nie pytając, ile jaki przedmiot kosztuje. Cień tylko, jakby znużenia ślad niezawodny, zmatował o cały ton jej cerę.

— Aby cię kochać — powtórzyłem. — Małoż tobie takiego celu?

Nachyliwszy się, dotknąłem jej ust różowych.

Uśmiechnęła się, ale inaczej, niż przed trzema miesiącami. Inaczej też smakował dziś jej pocałunek.

Obowiązkowy, chłodny, nie tchnął we mnie żarów pożądania, nie rozpalił, nie rozgrzał mi krwi, krążącej w żyłach spokojnie, jakby nigdy nie kipiała. A przecież nietylko galopowała, lecz szalała bez pamięci Amor, jeśli był świadkiem naszej podróży poślubnej, zacierał chyba ręce z uciechy, pomrukując: ta para mi się udała.

Przypiąwszy się do czary miłości, piliśmy z niej szumiący nektar pełnemi a tak częstemi haustami, żeśmy się nieraz aż zachłysnęli. Zdawało się nam, iż nie ugasimy nigdy pragnienia rozkoszy, że wytrwamy całe lata w gorączce zmysłów.

A płomienie opadały tymczasem i gasły z każdym tygodniem, coraz mniejsze, bledsze. Gdy stanęliśmy w Paryżu, tliły już tylko zarzewiem, dogorywającem w popiołach. Więc rzuciliśmy się w wir płatnych widowisk, pozwalając się unosić bez oporu wzburzonym falom wielkiego miasta.

— Pomyśl tylko dobrze, przejrzyj gazety, a może się co znajdzie — mówiła żona.

Podniosłem się, stanąłem znów w oknie i myślałem, ale nie nad tem, czego sobie dozgonna towarzyszka życzyła. Co się z mógu mojego wysnuwało, było szare i przykre, jak luty w Paryżu.

Tak prędko, tak prędko?! Nie miałem wyobrażenia, aby się wulkan nawet prawdziwej namiętności mógł wypalić w przeciągu kilku miesięcy. Wszakże tuż obok mnie, z wdziękiem kobiety, która wie, że jej los nie poskąpił urody, spoczywała Janina Zabudowska, ta sama krasawica z płonącemi oczami, co mnie jeszcze niedawno przytomności pozbawiała. Należała teraz do mnie, była moją, niepodzielną własnością, a mimo to nie robiła już na mnie wrażenia. A może mi właśnie dlatego zobojętniała, może owoc używany nad miarę, spowszedniał? Prawdopodobnie tak będzie, bo człowiek współczesny żyje głównie nerwami, te zaś obumierają w jednostajności.

Ładnie się urządziłem? Żona, to nie kochanka. Cisnąć jej nie sposób, broni jej bowiem prawodawstwo i opinia, spleciona silnie z tradycyi zwyczajów i obyczajów całych wieków. Cóż teraz będzie? Przywiązanie? Na ten węzeł składają się wspólne interesy, upodobania, dążności w końcu.

— Czy znalazłeś co? — zapytała żona.

— Może pojedziemy jeszcze raz do Louvre'u — odpowiedziałem — Murillo i Tycyan zachwycają mnie tem więcej, im częściej na nie patrzę.

— Byliśmy już w galeryi trzy razy....

— W takim razie przejdźmy się do *Collège de France* Czyta tam dziś Renan.

Zerwała się z kozetki.

— Jaki z ciebie nudziarz! — zawołała — na obrazy i prelekcye będzie dość czasu w Warszawie, gdzie nie ma nic ciekawego do oglądania i słuchania. Ale w Paryżu?

Milczałem. Pani moja przemierzała pokój wolnym, ociężałym krokiem znudzenia, ja zaś medytowałem dalej.

Zaczyna się dobrze, pomyślałem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

robów z drzewa; dalej kwoty na utrzymanie szkoły przemysłowej w Krakowie 44.000 złr., szkoły przemysłowej we Lwowie 26.900 złr., (przeto razem na utrzymanie tych szkół przemysłowych państwowych 112.170 złr.), widzimy, iż w r. 1892 ma wydać Skarb Państwa na szkoły przemysłowe w Galicyi 150.870 złr., a zatem sumę stosunkowo dość znaczną.

Sprawozdania komisyi przemysłowej krajowej, wystawy przemysłowe w kraju naszym, a wreszcie rozwój przemysłu domowego i rękodzielniczego a nawet fabrycznego wykazują, że ten wzrost wydatków na szkoły przemysłowe wydał już piękne owoce, chociaż rzeczywiście błogie następstwa z podźwignienia i rozwoju szkół przemysłowych ujrzeć możemy — zdaniem komisyi — w całej pełni dopiero za lat kilka.

Po tym ogólnym obrazie wzrostu wydatków krajowych na zakładanie i utrzymanie szkół przemysłowych oraz dla podniesienia przemysłu, przystępuje komisya do roztrząśnięcia szczegółowego wydatków preliminowanych na r. 1892 przez Wydział krajowy dla rozwoju przemysłu, a stanowiących XVI rubrykę budżetu wydatków.

Komisya budżetowa uchwaliła ten dział wydatków budżetu krajowego w sumie 178.330 zł., a zatem mniej od preliminarza Wydziału krajowego o 15.000 złr.

(*Konferencya poselska w sprawie pokrycia niedoboru w budżecie krajowym*).

Wczoraj wieczór przed posiedzeniem sejmowem odbyła się konferencya poselska w sprawie zastanowienia się nad sposobem pokrycia niedoboru w budżecie krajowym na rok 1892.

W konferencyi tej wzięli udział prócz JE. ks. Marszałka Sanguszki i członków Wydziału krajowego pp.: Chamca, Hoszarda, Wereszczyńskiego, Romanowicza, Edwarda Jędrzejowicza, Sawczaka, również posłowie: Abrahamowicz, JE. Kazimierz hr. Badeni, Stanisław hr. Badeni, Borkowski, JE. ks. Czartoryski, Chrzanowski, Wojciech hr. Dzieduszycki, JE. Dunajewski, Dworski, Gorayski, Gross, JE. Jaworski, Adam Jędrzejowicz, Zygmunt Kozłowski, Męciński, Marchwicki, Puzyna, Stanisław hr. Stadnicki, Szczepanowski, JE. ks. Sapieha, Siczyński, Stanisław hr. Tarnowski sen., JE. Jan hr. Tarnowski, JE. Ludwik hr, Wodzicki i Weigel.

W kwestyi stojącej na porządku dziennym wywiązała się nader ożywiona dyskusya, która jednakowoż nie doprowadziła do żadnego pozytywnego rezultatu. Zaznaczyć jeno należy, że pp.: JE. Dunajewski, Marchwicki i Romanowicz oświadczyli się za przeprowadzeniem konwersyi wszystkich długów krajowych, zaś pp.: Wojciech hr. Dzieduszycki i Męciński przemawiali przeciw konwersyi; ostatecznie godzili się raczej na zaciągnięcie większej pożyczki w kwocie około 9 do 10 milionów, w celu przeprowadzenia unifikacyi długów krajowych z wyjątkiem indemnizacyjnych.

Dziś zbierze się ponownie subkomitet komisyi budżetowej na posiedzenie, którego generalny sprawozdawca budżetu p. Stanisław hr. Badeni przedstawić ma swe wnioski co do sposobu pokrycia niedoboru funduszu krajowego.

Wnioski te zmierzają do tego, aby na częściowe pokrycie niedoboru nałożyć dodatek 39 centów od 1 zł. podatków bezpośrednich, a zatem o 3 ct. wyższy, jak w roku 1891, zaś na pokrycie reszty niedoboru zaciągnąć czteroprocentową pożyczkę w sumie 1,600.000 zł. w gotówce.

Według dalszego wniosku St. hr. Badeniego, Wydział krajowy przedstawićby miał Sejmowi na następnej sesyi taki plan operacyi finansowej, któryby dał Sejmowi możność przez dłuższy szereg lat pokrywania wydatków normalnego budżetu krajowego bez podwyższania dodatków krajowych i bez zaciągania corocznie w dotychczasowy sposób pożyczek.

Z powyższego wynika, że w Sejmie istnieją obecnie dwa odrębne projekty sanacyi finansów krajowych, przedstawiane przez wybitnych posłów; rozprawa budżetowa będzie zatem nader interesującą.

KORESPONDENCYE

Peszt, 31 marca.

(Rozprawa budżetowa w Izbie deputowanych. — Głód w komitatach północnych. — Urządzenie wikaryatu arcybiskupiego w Budapeszcie).

(*x*) Przewidywania, iż ogólna dyskusya nad budżetem nie dostarczy w Izbie dep. materyału do obszerniejszych obrad, ziściły się. Trwały one wszystkiego dwa dni, więc nieporównanie króciej, niż w latach poprzednich. Dyskusya byłaby niezawodnie przybrała daleko znaczniejsze rozmiary, gdyby stronnictwa w nowej Izbie dopiero wśród rozprawy budżetowej miały sposobność mierzenia swoich sił i rozglądania się w świeżo wytworzonem położeniu parlamentarnem. To jednak nastąpiło już podczas rozpraw nad adresem, teraz więc mowcy niewiele tylko mieli do powiedzenia. Obrady szczegółowe przeciągną się bezwątpienia co najmniej do feryj wielkanocnych, a o ile się zdaje, żywsze dysputy wywiążą się przy etacie ministerstw spraw wewnętrznych i wyznań, a to ze względu na to, iż w zakres obu tych ministerstw wchodzą właśnie sprawy, któremi głównie obecnie gorączkuje się opinia publiczna. Stronnictwo liberalne nie myśli wprawdzie zajmować przy tych kwestyach wyzywającego stanowiska, zdecydowanem jest jednak z całą stanowczością i energią odpierać ataki opozycyjne — Ministerstwo skarbu zajmuje się gorliwie prawodawczemi pracami, dotyczącemi uregulowania waluty. Projekty przedłożeń, jakie mają być w tym przedmiocie wniesione do parlamentu, są już na ukończeniu, a jak zapewniają z kół oficyalnych projekt ustawy o monecie, oraz przedłożenie względem upoważnienia do nabycia potrzebnych zapasów złota, zostaną wniesione do ciał prawodawczych obu połów Monarchii w ciągu kwietnia, tedy bezpośrednio po ich zebraniu się na sesyę powielkanocną.

Z północnych komitatów, nawiedzonych głodem, zwłaszcza z komitatu arvarskiego, zamieszkanego wyłącznie przez ludność słowacką, nadchodzą ciągle bardzo smutne wiadomości. Zabiegi rządu i akta dobroczynności publicznej, nie potrafiły w ten sposób zapobiedz niedostatkowi, aby można było mówić o zażegnaniu dotkliwej klęski. W wielu wsiach szerzy się tyfus głodowy, którego ofiarą padają przeważnie dzieci.

Nowy prymas, ks. Vaszary, postanowiwszy zamieszkać stale w Ostrzyhomiu, zainstaluje w Budapeszcie wikaryat arcybiskupi, którego kierownikiem ma zostać ks. Juliusz Markus; tenże zostanie mianowany biskupem tytularnym.

Bukareszt, 30 marca.

(Emigracya bułgarska i wichrzenia panslawistyczne. — Środki zaradcze rządu).

(*w*) Odkąd znajdujący się dawniej w rękach tutejszego rossyjskiego poselstwa zarząd funduszów, przeznaczonych na wsparcie dla emigracyi bułgarskiej i podtrzymywanie rewolucyjnych aspiracyj w Bułgaryi, został przeniesionym ztąd do Gałaczu, miasto to portowe stało się ogniskiem wszelkich agitacyj, skierowanych przeciw istniejącemu w sąsiedniem księstwie porządkowi. Wprawdzie w ostatnich tygodniach i w Bukareszcie także zauważano pewien podejrzany ruch pośród mieszkających tutaj lub przebywających tylko w przejeździe wychodźców bułgarskich; właściwie jednak, które od pewnego czasu rozwijają godną uznania czujność i baczne mają oko na wszystko co się odbywa w łonie emigracyi, otoczyły taką opieką podejrzanych wychodźców bułgarskich i emisaryuszów panslawistycznych, że ci przekonawszy się o niemożności rozwinięcia tutaj jakiej bądź akcyi, postanowili gdzieindziej szukać dla siebie punktu oparcia. Jako najodpowiedniejsze miejsce do kampanii podziemnej przeciw władcom bułgarskim i istniejącym w księstwie stosunkom, uznano Gałacz, gdzie od dawna już zbiornikiem wszystkich niezadowolonych żywiołów bułgarskich i innych ciemnych egzystencyj, jest inspektorat subwencyowanego przez Rossyę Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju ks. Gagarina, którego przedstawicielowi poruczono zarząd wzmiankowanego wyżej funduszu na popieranie panslawistycznych i bułgarskich wichrzeń.

Rząd rumuński, świadom jednak tego, iż właśnie Gałacz, skutkiem bezpośredniego jego sąsiedztwa z granicą rossyjską i ułatwień komunikacyjnych, wymaga szczególniejszego nadzoru, a otrzymawszy szczegółowe informacye o wielce zagadkowych czynnościach nagromadzonej tam emigracyi, powołał w tych dniach prefekta gałackiego do Bukaresztu, i polecił mu jak najsurowiej, aby starał się wszelkiemi przysługującemi mu środkami tłumić agitacye, skierowane przeciw sąsiedniemu państwu, i zawiadamiał o każdym podejrzanym ruchu ministra spraw wewnętrznych, który w razie potrzeby nieomieszka chwycić się radykalnych środków. Prefekt, powróciwszy do Gałaczu, sporządził listę najniebezpieczniejszych wychodźców, i przesłał ją ministrowi spraw wewnętrznych, z uwagą, iż dopóki wymienione na tej liście indywidua będą przebywać na terytoryum rumuńskiem, dopóty niemoże być mowy o uchyleniu groźnych dla spokoju publicznego niebezpieczeństw. W następstwie tego minister wezwał wskazanych emigrantów do bezzwłocznego opuszczenia Rumunii, a równocześnie polecił ostrzedz innych, iż spotka ich taki sam los, gdyby ważyli się nadużywać ofiarowanej im gościnności. Minister poczuwał się tembardziej do takiego zarządzenia, iż ostatniemi czasy tutejszy agent dyplomatyczny Bułgaryi, otrzymał kilka listów z pogróżkami, a niejaki Neiczow wydał i rozszerzył broszurę pod tytułem: *La crise bulgare*, w której napada w sposób gwałtowny na rząd rumuński i wzywa swych przyjaciół, aby odważyli się na krok stanowczy i „usunęli z drogi“ ks. Ferdynanda i Stambułowa.

Z Sejmów krajowych.

Komisya ugodowa Sejmu **czeskiego** przyjęła wczoraj wniosek o odroczenie rozpraw nad przedłożeniami ugodowemi. Przebieg głosowania był następujący:

Nasamprzód odrzucono wniosek dr. Gregra o przejście nad całą sprawą do porządku dziennego, poczem dopiero przyszedł odraczający wniosek hr. Bouquoy pod głosowanie. Na propozycyę dr. Mattuscha głosowano przedewszystkiem nad wnioskiem i tegoż motywami. Otóż wniosek przyjęto — motywa odrzucono. Jedno i drugie uskuteczniono z pomocą głosów staroczeskich i wielkiej posiadłości, przeciw niemieckim. Młodoczesi bowiem — po odrzuceniu ich wniosku o przejściu do porządku — opuścili byli niezwłocznie salę obrad. Wśród dyskusyi, poprzedzającej głosowanie, domagał się dr. Plener, aby Rząd czynem stwierdził, iż obstaje przy ugodzie a stwierdził w ten sposób, iżby w drodze administracyjnej przeprowadził podział narodowościowych okręgów sądowych.

Sejm **dolno-austryacki** zajmie się dzisiaj projektem ustawy Wydziału krajowego w sprawie uregulowania osobistych i prawnych stosunków nauczycieli, powołanych do czynnej służby wojskowej. Komisya szkolna nie zgadza się na to, aby nauczyciele w czasie powołania czy to do czynnej, służby, czy do pospolitego ruszenia pobierali tylko połowę pensyi, lecz wnosi o wypłacanie im pełnej pensyi.

W Sejmie **dalmatyńskim** poseł Bianchini dokazał tej sztuki, iż podczas dyskusyi ogólnej nad budżetem wygłosił mowę, która trwała bez przerwy prawie.... dziesięć godzin.

LEOPOLSKI

(Z POWODU WYSTAWY JEGO PRAC)

Było to przy końcu stycznia. Leżałem chory, czytając właśnie fantastyczną gawędę o spadających gwiazdach, gdy doszła mnie nader przykra wiadomość, że w Wiedniu zmarł w wielkiej nędzy i zapomnieniu artysta niezwykłej miary, Wilhelm Postel-Leopolski.

I oto jakby na dany znak, zaszlochał tradycyjnie chór dziennikarskich płaczek, przypomniano sobie niepospolitych zdolności artystę, w rozczuleniu mianowano go geniuszem, wołając:

— A patrzcie! To dopiero był malarz! Istny Rembrandt, Tintoretto! I pozwolono mu umrzeć w nędzy! O barbarzyńcy!...

Znamy się na tych tragicznych wykrzykach i wiemy dobrze, iż jeszcze nieraz usłyszymy równie czułe słowa nad grobem niejednego artysty i niejednego człowieka, którego dziś depczemy z okrucieństwem dziecka.

Za to po śmierci.... co za nekrologi! jaka rozpacz przedziwna, jakie jęki, ile kadzidła i dymu!

— Szkoda człowieka! — decydują rozrzewnione krokodyle — zmarnował się.... a miał talent tak wielki!

I tak zawsze u nas, i tak ciągle, i ta żałobna nuta nigdy brzmieć nie przestanie....

Bo u nas żyć — nie zawsze się opłaca, ale umrzeć.... warto.

Cierpkie to słowa, znam ja jednak życie artystyczne, znam wszystkie jego nędze i rozpacze, i widziałem nieraz, jak świat bywa nieubłagany i bezlitośny dla tych, w których duszy zapłonął — licho wie na co i po co! — ogień jakichś lepszych pożądań.

Talenta są to w ręku szalonych latarnie:
Ze światłem idą prosto topić się do rzeki —
Lepiej światło zagasić i zamknąć powieki....

Tak nie bez racyi, woła rozgoryczony autor „Beniowskiego“.

Artysta — powiada znów Sienkiewicz — to częstokroć „po prostu chory ptak, mający ciągłą gorączkę, który czasem niknie z oczu pod chmurami, czasem wlecze zmęczone skrzydła w pyle i kurzawie. Sztuka daje mu wstręt do pyłu i kurzawy, ale życie odbiera mu siłę wzlotu. Ztąd często taki rozbrat między życiem zewnętrznem a wewnętrznem artystów“.

„Świat, gdy od nich wymaga więcej, niż od innych ludzi i gdy ich potępia, może ma słuszność — ale i Chrystus będzie miał słuszność, gdy ich zbawi“....

Takim właśnie „chorym ptakiem“, który żył w wiecznej rozterce z sobą samym i ze światem całym, był Leopolski.

Chcąc oświetlić należycie tę postać i wykazać, o ile ona sama przyczyniła się do smutnej swej doli, — wypadłoby naruszyć świeżą mogiłę i przed sąd ciekawego tłumu wyciągnąć z grobu trupa zmarłego artysty.

Niech spi spokojnie!

Na jego życie i ułomności rzućmy zasłonę, a na trumnę — kwiaty.

* * *

Znamieniem potężnych organizacyj artystycznych, prawdziwie wielkich talentów jest samodzielność i oryginalność, jest silnie rozwinięta strona indywidualistyczna. Takimi byli wszyscy genialni poeci i pisarze, wszyscy wielcy artyści wszystkich wieków i u wszystkich narodów. Za nimi dopiero idą talenta mniej samodzielne, mniej oryginalne, ulegające wpływom talentów większych, acz czasem świetne i błyszczące — wreszcie ciągnie się długi szereg mniej lub więcej uzdolnionych naśladowców i podrabiaczów.

Leopolski — sądząc go nie według tego, co mógł był zrobić, lecz co zrobił, słowem sądząc go według prac, jakie pozostawił — „geniuszem“ nie był i nie zdołał się wyodrębnić tak, jak to uczynili prawdziwi wielcy artyści, jak to między innymi, uczynił Rembrandt, z którym go zestawiają.

Na taką samodzielność, na żaden rzut śmielszy zdobyć się nie mógł, ale mimo to miał talent świetny, który wprawdzie nie szukał dróg nowych, lecz rozwijał się pod wpływem dawnych mistrzów i przyswoił sobie wiele ich cennych zalet, nie stawszy się nigdy bezmyślnym naśladowcą.

Tak! Leopolski, mimo wpatrzenia się w dawne wzory, nie był zwykłym podrabiaczem i naśladowcą, lubo należał do tej generacyi artystycznej, która wychowana w słusznem poszanowaniu i uwielbieniu dla wielkich mistrzów, przejmowała od nich — czasem nawet bezwiednie — pewien styl, pewną szlachetną manierę, przejmowała rysunek, koloryt, światłocień.

Nowsze malarstwo wypowiedziało temu wszystkiemu wojnę, żądając od artystów samodzielnych badań i patrzenia na świat i jego zjawiska barwne — nie oczyma Rembrandtów, Tycyanów i Velasquez'ów — lecz oczami własnemi, i to jak najtrzeźwiej, jak najzdrowiej.

W świetle więc nowszej krytyki, Leopolski zmaleje niezawodnie i zaliczony będzie do epigonów dawnego malarstwa, co jednak pod pewnym względem nie przeszkodzi mu przyćmić swym blaskiem wiele gwiazd dzisiejszych. W obrazach współczesnej szkoły znajdzie się z pewnością więcej ścisłości i prawdy, więcej wierności niemal fotograficznej — ale nierównie mniej duszy i poezyi. Jak wielu artystów dawniejszej generacyi, Leopolski był przedewszystkiem malarzem uczuć i myśli ludzkich, malarzem wyrazu; artystą, który odtwarzając świat w jego zjawiskach zewnętrznych, miał ciągle przed oczyma nieśmiertelną Psyche. O drobiazgi, o rzemieślnicze oddanie szczegółów, nie ubiegał się nigdy; wszystko co podrzędne, usuwał na plan drugi, akcentując o tyle, o ile to było niezbędne. We wszystkich jego wybitniejszych płótnach, strona psychiczna jest silnie rozwinięta — i to zdaniem naszem, jest jedną z największych zalet.

Zanim przejdziemy do szczegółów, winniśmy nadmienić, że jako kolorysta jest niezmiernie harmonijny i ma pewien ulubiony ton, a raczej całą skalę zielonkawych tonów, które przedziwnie umie łączyć z innemi i zlewać. Wygląda to czasem monotonnie, świadczy o pewnej manierze, acz wysoce szlachetnej i działającej na widza nadzwyczaj przyjemnie.

W rysunku ma także pewną ponętną manierę, pewne ulubione zacięcia i subtelności, ma pewien styl i charakter, wyrobiony, przez studyowanie dawnych mistrzów tak, jak znów w jego kompozycyach czuć, iż z zachwytem wpatrywał się w Delaroche'a i innych, pokrewnych mu artystów. Nie znałem Leopolskiego, lecz z jego prac widzę, że miał on wydoskonalone w wysokim stopniu poczucie piękna, zmysł artystyczny nader subtelny i ze wszystkiem, co go uderzyło w sztuce niepospolitościa, postępował zwykle tak, jak pszczoła z kielichem barwnego kwiatu: kwiat pozostawia nietknięty, wyssie tylko słodycz i tę dopiero przerabia w swym organizmie na własny produkt...

W tem właśnie leży różnica między bezmyślnem naśladownictwem, a rozumnem przyswajaniem sobie obcych pierwiastków.

(Dokończenie nastąpi).

Jan Zdora.

KRONIKA

Lwów, 2 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Berehy, dolne, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w Wydziale krajowym.** W myśl uchwały Sejmu o reorganizacyi etatu konceptowego, mianowani zostali wicesekretarzami Wydziału krajowego dotychczasowi koncepiści: pp. Józef Abgarowicz, dr. Witold Lewicki, Karol Kucharski, Władysław Słomkowski, Władysław Zenczak i Emil Obertyński.

— **Raut.** Wczoraj odbyła się próba scenicznej humoreski napisanej przez pp. A. Abrahamowicza i J. K. Zielińskiego, która ma być odegrana na raucie na korzyść Stowarzyszenia Pracy kobiet. Oprócz amatorów biorą w odegraniu jej udział artyści sceny naszej: panna Bogusławska, pp. Kwieciński, Trapszo, Walewski, Skalski, Gasiński, Kiczman. — Fraszka ta p. t. „Pan dyrektor angażuje“, pełna humoru i werwy, a odznaczająca się pomysłem całkowicie oryginalnym, stanowi obok produkcyj wokalnych i muzycznych, *great attraction* rautu.

Przypominamy, że bilety na raut ten nabywać można w hotelu George'a nr. 44 od godziny 11 rano do 1 po południu.

— **P. Ignacy Rozner**, współpracownik *Czasu*, przybył na kilka dni do Lwowa.

— **Towarzystwo św. Wincentego à Paulo** zawiadamia, iż jutro, w niedzielę o godzinie 11¼, wygłosi ks. dr. Chotkowski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i poseł na Sejm krajowy, kazanie w kościele Archikatedralnym, poczem nastąpi składka na rzecz ubogich, zostających pod opieką tegoż Towarzystwa.

— **Ankieta dla projektu nowej ustawy karnej.** Pod przewodnictwem JE. prezydenta wyższego sądu krajowego Simonowicza odbyła się ankieta w sprawie projektu nowej ustawy karnej, na dniu 30go marca b. r. drugie posiedzenie, na które przybyli pp.: dr. Bauch, dr. Bujak, Chyliński, dr. Frendl, Gizowski, dr. Gorecki, Heldenburg, Hinze, dr. Horowitz, dr. Jekeles, dr. Lilien, dr. Łohiński, dr. Max, Misiński, dr. Roiński, Seredowski, dr. Sołowij, dr. Stebelski, dr. Stromenger, dr. Tchorznicki, Woroniecki i Zdański.

Przedmiotem narady było obmyślenie sposobu dalszego rozbioru zasad nowego projektu ustawy karnej i rozdział działów tegoż projektu pomiędzy członków ankiety.

Po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos: dr. Tchorznicki, dr. Max, Łohiński, dr. Bujak, dr. Stebelski, dr. Lilien i dr. Stromenger, zapadła uchwała, że zasady projeku karnego rozbierane będą na podstawie sprawozdań referentów w formie pogadanek Towarzystwa prawniczego regularnie każdego piątku o godzinie 7 wieczorem odbywać się mających.

Gdy dr. Gryziecki na dwóch posiedzeniach wyłuszczył już kierujące zasady projektu, przeto rozdzielono na razie działy tego projektu w sposób następujący:

Dnia 8 kwietnia b. r. będzie mówił dr. Stebelski o ogólnych postanowieniach projektu dział I (§. 1—7).

Dnia 22 kwietnia b.r. przedstawi dr. Lilien treść postanowień II działu (§. 8—48) o karach.

Dnia 29 kwietnia b. r. podda dr. Loewenstein bliższemu rozbiorowi postanowienia działu III (§. 49—52) o zamiarze i działu IV (§. 53 i 54) o uczestnictwie.

Dnia 6 maja b. r. referować będzie dr. Bujak dział V (§. 55—75) o powodach, wykluczających karygodność czynu.

Dnia 13 maja b. r. przedstawi radca apelacyjny Łohiński zasady działu VI (§. 76—79) o konkurencyi czynów karygodnych.

Dnia 28 maja b. r. omówi dr. Stebelski dział VII (§. 80—89) o ściganiu karnem.

Wydział Towarzystwa prawniczego podaje powyższy program wykładów do wiadomości członków, zapraszając ich do jak najliczniejszego udziału.

— **Wyścigi konne w Galicyi 1892 roku.** Sekretaryat Towarzystwa chowu koni i wyścigów ogłasza następujący program wyścigów: (Ciąg dalszy). Tor lwowski. Dzień III. Środa dnia 29 czerwca. Bieg I. Bieg koni zaprzężnych kłusem parami na gościńcu, naprzeciw stajen koni wyścigowych, za rogatką Stryjską do Derewacza i napowrót do miejsca wyjazdu. Nagroda 400 zł. dla pierwszej, 100 zł. dla drugiej pary. Dla koni urodzonych w Galicyi, W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie, będących własnością członków galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów. Na każdym pojeździe jedzie sędzia. Wkładka 20 zł. Wycofanie 10 zł. za każdą parę koni. Albo startuje trzy pary koni trzech różnych właścicieli, albo nie ma biegu. Koń, który zaskoczy w galop. i nie zostanie w przeciągu 30 sekund napowrót w kłus wprowadzony, lub też więcej, jak 6 razy w galop wpadnie, nie może współubiegać się o nagrodę. Mianować do dnia 15 czerwca.

Bieg II. Kołtowski bieg myśliwski. Nagroda 500 zł. ofiarowanych przez hr. Wacława Baworowskiego. Dla koni urodzonych w Austro-Węgrzech, będących własnością członków galicyjskiego Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, które w latach 1890, 1891 1892, nie wygrały biegu w wartości 700 zł. lub wyżej. Waga 4 l. 70 klgr. 5 l. lub starsze 75 klgr. Konie półkrwi 4 klgr. mniej. Za każde wygrane 500 zł. lub wyżej, w jednym biegu 2 klgr. więcej. Meta około 3.200 m. Wkładka 20 zł. bez wycofania. Drugiemu koniowi połowa wkładek, druga połowa dla kasy gal. Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów. Panowie jeżdżą w kolorach. Trzy konie trzech różnych właścicieli startuje albo nie ma biegu. Mianować do dnia 1 czerwca. Proponent hr. Wacław Baworowski.

III. Popis w skakaniu koni wierzchowych. (Nagrody zostaną później ogłoszone).

Bieg IV. Wojskowy bieg myśliwski. Dla koni, będących własnością i jeżdżonych przez oficerów lub kadetów, należących do pułków kawaleryi (obrony krajowej) lub artyleryi, stojących załogą w Galicyi lub na Bukowinie. Konie, które jakikolwiek bieg na torze publicznym wygrały, z wyjątkiem biegów oficerskich są wykluczone. Meta około 3.600 m. Nagroda około 600 zł. (ofiarowana przez pułki kawaleryi i artyleryi, stojące załogą w Galicyi i przez hr. Alberta Cetnera). Z tych około 450 pierwszemu, 100 zł. do 150 zł. drugiemu, wkładki do wysokości 100 zł trzeciemu koniowi. Nadwyżka do kasy Towarzystwa. Wkładka 10 zł. p. o. p. Waga 75 klgr. Konie czystej krwi 4 klgr więcej. Konie 4-letnie 5 klgr. mniej. Albo startuje 4 konie czterech różnych właścicieli, albo nie ma biegu. Konie jedynie do tego biegu mianowane, nie płacą wpisowego. Mianować do dnia 1 czerwca.

V. Gonitwa myśliwska. (Propozycya i nagroda zostaną później ogłoszone). (D. n.)

— **Biuro komitetu wystawy** przemysłu budowlanego we Lwowie, Rynek l. 30, w lokalu Towarzystwa Politechnicznego, wydaje interesowanym formularze zgłoszeń (deklaracye) i program wystawy od godziny 9 do 12 przed a od godziny 4 — 8 po południu, w niedziele i święta od 10 do 12 przed południem.

— **Zarząd Czytelni kolejowej** we Lwowie urządza w poniedziałek dnia 4 b. m. w lokalu własnym przy ulicy Gródeckiej l. 26 I piętro, ku uczczeniu pamięci J. I. Kraszewskiego wieczorek muzykalno-deklamacyjny z współudziałem Kółka spiewackiego „Echo“. Wieczorek poprzedzi odczyt p. Zygmunta Kirchnera „O życiu i pismach J. I. Kraszewskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Towarzystwo kupców i przemysłowców.** Posiedzenie wydziału odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 b. m. o godzinie 8 wieczór w lokalu Towarzystwa, ulica Sobieskiego l. 7 drugie piętro. Porządek dzienny: 1) Ukonstytuowanie się wydziału; 2) Wybór komisyi stałej dla wystawy krajowej w r. 1894; 3) Wybór komisyi III zjazdu kupców i przemysłowców; 4) Sprawa wydawnictwa własnego czasopisma.

— **Walne zgromadzenie** towarzyszy przemysłu szynkarskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 b. m. o godzinie 12 w nocy, w lokalu Stowarzyszenia ulica Ormiańska l. 22.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 2 kwietnia 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 1 kwietnia do 12 w południe dnia 2 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły silny (4—5), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (75 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 0,4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +5,5°C., najwyższa +8,6°C. wczoraj po południu, najniższa +2,0°C. w nocy.

Cała doba była pochmurna i dżdżysta.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 3 kwietnia 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby pozostanie około +5°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad deszcz chwilowy.

— **Koło polskie na Bukowinie** odbyło dnia 27 z. m. walne zgromadzenie w sali czern. Czytelni polskiej. Prezesem wybrany został Jan bar. Kapri, zastępcą prezesa Czarnecki Michał, sekretarzem Witkowski Karol, skarbnikiem Badeni Kazimierz, rachmistrzem dr. Niementowski Tadeusz. Odświeżywszy siły zarządu, Towarzystwo rozpoczyna drugi roczny okres użytecznej działalności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Cannes, zmarł przebywający tamże na kuracyi Władysław Kronenberg, jeden z trzech synów ś. p. Leopolda. Zmarły był żonaty z panną Chevreau, córką prefekta za czasów Napoleona III. Po ukończeniu szkoły centralnej w Paryżu z dyplomem inżyniera, zamieszkał w kraju, gdzie oddawał się sprawom przemysłowym i dobroczynnym. Uprawiał też z wielkiem zamiłowaniem muzykę i pozostawił po sobie kilka kompozycyj, podpisywanych pseudonimem „Wieniec“.

— **Sędziwy wiek.** W Monoku na Węgrzech, zmarł niedawno owczarz, Józef Djura, przeżywszy 145 lat. Był on trzy razy żonaty, ale dzieci nie miał. W 112 roku życia chciał się ożenić jeszcze po raz czwarty, ale znajomi mu odradzili. Przez całe życie Djura żywił się tylko kukurudzą i ziemniakami; mięso jadał bardzo rzadko. W ostatnich latach oślepł już i ogłuchł.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa szkiców wzbogaconą została pracami pp.: Barącza, Kossaka, Lewandowskiego, Łuskiny, Malczewskiego, Popiela Antoniego i Tepy. Natomiast sprzedano następujące dzieła: Pani Bielska nabyła „Studyum“ Pająkównej, dr. Budzynowski zakupił prace Jasińskiego, Dębickiego, Borkowskiego i Kędzierskiego, pani Czerkawska dwie akwarele Eliaszównej, dr. Dziędzielewicz „Żniwiarkę“ Popiela, p. E. Janowskiego „Studyum“, dr. Gońka „Wnętrze lasu“ Harasimowicza, p. Ihnatowicz dwie akwarele Pochwalskiego, p. Janowski „Widok z Tatr“ Eliaszównej, hr. Koziebrodzki prace panny Fuchsównej, Harasimowicza, Rozwadowskiego i Trębacza, księżna Lubomirska akw. Kossaka i Tepy, dr. Mars szkic Tepy, dr. Moszyński „Rekonesans“ Korwina, p. Niezabitowski „Praczki“ Jasińskiego, p. Olexiński dwa widoczki Kochanowskiego, bar. Romaszkan „Górala“ Janowskiego, p. Skrzyński „Z polowania“ Kossaka, dr. Sieradzki „Krajobraz“ Barona, dr. Szydłowski prace Pochwalskiego i Tepy, p. A. Syroczyński szkice Jaroszyńskiego, Kossaka i Zubra, p. Wiktor prace Tepy i Zubra, dr. Zubrzycki prace Świątkiewicza.

Koncert p. Szlezygierówny zapowiada się bardzo pięknie. Koncertantka wykona tym razem bardzo wiele pieśni, które spiewa tak ślicznie. Przypominamy, iż artystyczna ta produkcya odbędzie się jutro w niedzielę w sali ratuszowej o godzinie pół do 8.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, przedstawienie rozpocznie: „Zemsta Bogini“, komedya w 1 akcie wierszem Pawła Ferrier'a; nastąpi „Sen“, komedya w 1 akcie L. Madeyskiego; zakończy po raz pierwszy „Rycerskość wieśniacza“ (Cavalleria rusticana), opera w 1 akcie Piotra Mascagni'ego. Nowa wystawa, nowe dekoracye. Chóry i orkiestra wzmocnione.

Jutro, w niedzielę o godzinie 3 po południu „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne w 8 obrazach Adolfa Walewskiego. Wieczór o godzinie 7, przedstawienie rozpocznie „Tancerka“, fantazya sceniczna w 1 akcie Kaszewskiego; nastąpi „Chory z urojenia“, komedya w 3 aktach Moliera z panem Fiszerem w roli tytułowej; zakończy „Balet“ z operetki p. t. „Ali Baba“.

W dramacie „U kolebki narodu“, z powodu słabości pana Kwiecińskiego rolę Rytygiera objął pan Woleński.

Pani Ludmiła Mikorska (Teodorowa Jeske-Choińska), autorka opery komicznej p. t.: „Zuch dziewczyna“, wystawianej temu lat pięć z powodzeniem w Teatrze Małym, napisała nową operetę w trzech aktach p. t.: „Pułkownik“. Libretto dorobiła sobie kompozytorka sama do współki z siostrzeńcem swoim, Maurycym Mycielskim, korespondentem naszego pisma z Paryża. Pani Mikorska jest jedyną Polką, która uprawia muzykę dramatyczną.

Galicyjska Kasa oszczędności.

Ogólne zgromadzenie Towarzystwa gal. Kasy oszczędności odbyło się dziś, o godzinie 10 przed południem, pod przewodnictwem prezesa prof. Małeckiego, w pięknej sali posiedzeń nowego gmachu.

Sprawozdanie rachunkowe dyrekcyi za rok 1891, którego obszerniejsze streszczenie z powodu braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć do jednego z najbliższych numerów, wykazuje czysty zysk w kwocie 135.133 zł. 18 ct.

Zysk ten rozdzielono wedle propozycyi dyrekcyi, w następujący sposób: Na nieprzewidziane wypadki do dyspozycyi dyrekcyi przeznaczono 5000 zł., na zapomogi dla wdów i sierót po urzędnikach 1133 zł. 18 ct., na cele dobroczynne 14.000 zł., na remuneracye urzędników 10.000 zł., na umorzenie rachunku budowy nowego gmachu 105.000 zł.

Po przyjęciu sprawozdania o sprawach egzekucyjnych i udzieleniu dyrekcyi absolutoryum, przystąpiono do wyborów.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: dra Piotra Grossa, hr. Dunina Borkowskiego i rektora p. Frankego.

Zastępcą prezesa Tow. wybrany został dr. Jan Czaykowski; zastępcą naczelnego dyrektora dr. Władysław Zajączkowski.

Członkami Towarzystwa wybrani zostali pp.: Feliks Madejewski, emer. wice-prezydent Sądu kraj., Karol Uhle, emer. prezydent Sądu kraj., Józef Kajetan Janowski, architekt, Stanisław Szczepanowski, poseł do Rady państwa, Antoni Jaegerman, radca Namiestnictwa, dr. Karol Wurst, notaryusz, Leon Syroczyński, inżynier górniczy, ks. Adolf Wasilewski, proboszcz, Piotr Czapczyński, obywatel m. Lwowa.

Członkami wydziału na rok jeden wybrani zostali: dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki i dr. Wiktor Opolski.

Członkami dyrekcyi wybrano: na lat pięć p. Jana Frankego, na lat trzy p. Oswalda Mochnackiego, na rok jeden p. Tadeusza Romanowicza.

W dalszym ciągu uchwalono zgodnie z wnioskiem dyrekcyi i wydziału, podwyższyć urzędnikom i sługom dodatek kwaterowy. Pociągnie to za sobą wydatek w kwocie 1330 zł.

Kwotę 14.000 zł. przeznaczoną na cele dobroczynne, rozdzielono w myśl wniosków wydziału, jak następuje: Zakład ciemnych 500 zł., Zakład głuchoniemych 500 zł., Ochronka chrześciańska małych dzieci 500 zł., Towarz. dam dobroczynności 200 zł., Towarz pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo 200 zł., Towarz. miłosierdzia „Opatrzność“ na dom pracy 400 zł., Towarz. kuchni ludowej chrześć. 300 zł., Zarząd I kuchni ludowej izrael. 200 zł., Ochronka chłopców pod Opieką św. Antoniego 200 zł., Przytulisko dla sierót pod opieką św. Józefa 300 zł., Szpital Siόstr miłosierdzia we Lwowie 500 zł., Szpitalik św. Zofii dla ubogich dzieci 200 zł., Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców 200 zł., Konwent PP. Sakramentek na restauracyę klasztoru i kościoła 300 zł., Towarz. św. Józefa z Arymatei 100 zł., Stowarzyszenie „Pracy kobiet“ 300 zł., Towarz. św. Salomei dla ubogich wdów 200 zł., Towarz. opieki weteranów polskich 400 zł., Towarz. wzaj. pomocy uczestników powstania polsk. z r. 1863/4 100 zł., Towarz. „Bratniej pomocy“ wszechnicy lwowsk. 200 zł., Stowarzyszenie kat. rękodzielników „Skała“ 200 zł., Stowarzyszenie rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ 200 zł., Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja“ 50 zł., a) Lecznica lwowska 100 zł., b) Lecznica powszechna bezpłatna we Lwowie 100 zł., Dom opieki dla sług 250 zł. (D. n.)

Sejm krajowy.

(XVII. posiedzenie 3ciej sesyi VI peryodu.)

Lwów, 1 kwietnia.

(Posiedzenie wieczorne).

(§) Dalszy ciąg posiedzenia rozpoczął się o godzinie 8 minut 15. Obecnych posłów 90.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszego ciągu obrad nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego w przedmiocie podniesienia chowu bydła. Mianowicie przyszły pod rozprawy wnioski komisyi, które podaliśmy już wczoraj.

Do punktu, w którym postanowiono utworzenie stałego funduszu hodowlanego w sumie 50.000 zł., a na utworzenie tego funduszu ma być wstawiony w budżet r. 1892 kwota 12.500 zł.

P. St. Jędrzejowicz ponawia w imieniu p. St. Badeniego poprawkę, aby kwotę 12.500 zł. wstawiono dopiero w budżet r. 1893.

Sprawozdawca p. Sapieha zgadza się z tą poprawką.

Izba uchwala ten punkt wniosku komisyi z poprawką p. St. Jędrzejowicza.

W następnym punkcie wniosków komisyi jest żądanie wstawiania corocznie do budżetu krajowego przez lat 10 od r. 1892 po 30.000 zł. na inne środki podniesienia hodowli bydła a głównie na subwencyonowanie obór zarodowych. Nadto zamieszczono wezwanie do Wydziału krajowego, aby na ten cel wyjednał ze Skarbu Państwa po 30.000 zł. rocznie przez 10 lat.

P. St. Jędrzejowicz stawia poprawkę, aby odroczyć wstawienie kwoty 30.000 zł. dopiero do budżetu r. 1893.

P. Skałkowski stawia poprawkę, aby dopiero od 1 lipca 1892 wstawiono pierwszą ratę do budżetu b. r., t. j. na r. b. wstawić tylko 15.000 zł.

P. Abrahamowicz ponawia swój wniosek z rannego posiedzenia, aby nie wstawiać żadnej kwoty na ten cel w budżet r. 1892, a natomiast wezwać Wydział krajowy, aby poczynił starania u Rządu o znaczne

podwyższenie dotacyi na cele podniesienia hodowli bydła.

P. Sapieha sprzeciwia się poprawkom St. Jędrzejowicza i Abrahamowicza, a zgadza się z poprawką p. Skałkowskiego. Mowca podnosi już po raz wtóry, że o życzliwości J. E. P. Ministra rolnictwa dla naszego kraju ma najgłębsze przekonanie, ale trudno wymagać od Rządu centralnego znaczniejszych subwencyj, jeżeliby kraj nic na ten cel udzielić nie chciał. Gdy raz w imieniu Towarzystwa gospodarczego żądał mowca pieniędzy na cele rolnicze, P. Minister zapytał mowcę, a cóż kraj robi w tej sprawie?

Owe 30.000 zł. trzeba zatem — zdaniem mowcy — wstawić do budżetu, gdyż grosz będzie dobrze użyty, a nie należy osłabiać znaczenia moralnego całej akcyi przeprowadzonej przez Wydział krajowy. (*Brawa*).

W głosowaniu przyjęto znaczną większością głosów wnioski komisyi z poprawką p. Skałkowskiego.

Nadto przyjęto dodatkowy wniosek p. Wład. Koziebrodzkiego o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby wędrowni nauczyciele rolnictwa zajęli się obecnie popularnemi wykładami dla włościan o hodowli bydła.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego, oraz o wnioskach posłów Zolla i Madeyskiego, posła Asnyka, posła ks. Kowalskiego, posła Kramarczyka, tudzież posła Okuniewskiego, w sprawie zmiany ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (Nr. 16 Dz. u. krajowych, o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. Sprawozdawca poseł Zoll.

Komisya wnosi:

I. Projekt ustawy, zmieniającej postanowienia artykułów 4, 8, 11, 12, 13, 14, 15 i 16 ustawy z dnia 1 stycznia 1889 l. 16 Dz. u. kraj. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, — który podaliśmy przed kilku dniami.

II. Na pokrycie wydatków spowodowanych powyższą ustawą, wstawia się na rok bieżący do budżetu funduszu szkolnego krajowego 95.000 zł.

III. Wzywa się c. k. Rząd a względnie Radę szkolną krajową, aby istniejące szkoły filialne zamienił na szkoły etatowe.

IV. Wzywa się c. k. Rząd a względnie Radę szkolną krajową, aby we wszystkich szkołach o dwóch do pięciu posadach nauczycielskich etatowych, jedna z nich ustanowioną była jako posada młodszego nauczyciela, zaś w szkołach o więcej jak pięciu posadach nauczycielskich etatowych, dwie z nich ustanowione były jako posady młodszych nauczycieli.

V. Powyższemi uchwałami załatwione są zarazem wszelkie petycye, zdążające do poprawy bytu materyalnego stanu nauczycielskiego.

W ogólnej dyskusyi zabrał głos poseł Antoniewicz podnosząc, że nauczycielstwo będzie wdzięczne Sejmowi, za projektowane polepszenie ich bytu. Wprawdzie będzie wielu niezadowolonych, ale niech wiedzą o tem, że Sejm, uwzględniając położenie finansowe kraju, doszedł do granic możebności. Winni oni odwdzięczyć się swą pracą za udzielone im polepszenie bytu. Mowca domaga się w końcu, aby w ruskich szkołach nauczyciel znał dobrze język ruski.

P. Wojc. Dzieduszycki oświadcza, że głosować będzie za wnioskami komisyi. Z większą ochotą wotował by Sejm dzisiejszą ofiarę na rzecz polepszenia bytu nauczycieli, gdyby na tej ofierze miało się skończyć. Ale, niestety, za tą ofiarą pójdzie prawdopodobnie dalsza. Słyszałem, że ustawa wielu z nauczycieli nie zadowoli, i że między nimi istnieje to przekonanie, że po obecnie projektowanem polepszeniu ich bytu, nastąpi w niedługim czasie dalsza poprawa ich losu.

Dają się słyszeć zdania, że szkolnictwo mija się z swym właściwym celem, że zamiast lud oświecać, wyrywa jednostki z łona tego ludu i rzuca je na bruk miejski i mnoży indywidua szkodliwe, niepotrzebne, bałamucące siebie i drugich.

Gmach szkolny wyglądający jak pałac, albo kamienica, jest niestosowny w gminie wiejskiej, powinien wyglądać jak chata chłopska, aby nie wymuszać na gminach ofiar większych. Mieszkanie nauczyciela powinno być w ten sposób urządzone, aby uczeń widząc to mieszkanie, marzył o tem, by dojść do tego ideału.

P. Kramarczyk stawia poprawkę do projektu ustawy aby IV klasa płac nauczycielskich podzielona została na dwie klasy.

Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. p. Bobrzyński porusza głównie dwie sprawy. których poprzedni mowcy dotknęli.

Często żądają ażeby nasz nauczyciel wiejski obyczajem swoim równał się wieśniakom i w ten sposób na lud dobrze wpływał. Inni jak poseł Kramarczyk żądają nawet, ażeby nauczyciel wiejski mniej się kształcił od miejskiego. Doświadczenie uczy, że w naszych stosunkach obecnych wiejskich, żądania takie są wręcz niepraktyczne. Nauczyciel spotyka dziś najczęściej tak trudne stosunki i taki brak oświaty i wychowania, że gdyby się chciał zrównać z ludem, musiałby upaść. Jemu przeciwnie potrzeba wielkiego wykształcenia, wychowania i poczucia wartości własnej, ażeby się wśród tych stosunków nieskażenie utrzymać i przeciwności pokonywać.

Inna rzecz i słuszna, że nauczyciel wiejski powinien liczyć się z wiejskiemi stosunkami i z miłością na nie patrzeć. Nie może on prowadzić wiejskiego gospodarstwa, bo brak mu na to czasu, ale powinien kształcić i wychowywać przyszłych wiejskich gospodarzy. Rada szkolna w tym kierunku robi co można. Nowe plany nauki i nowe książki uwzględniają różnicę między wsią a miastem, a seminaryum z tym podwójnym kierunkiem liczyć się będzie Internat i seminaryum na wsi o jakich p. Dzieduszycki mówił, jest ideałem, także Rady szkolnej — zależnym od znacznych funduszów.

(Ks. Metropolita Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

Pos. Wojciech Dzieduszycki zabrał głos dla sprostowania faktycznego.

Pos. Rutowski wyraża ubolewanie, że Rada szkolna krajowa w ważnej kwestyi przeprowadzenia reformy podziału szkół i nauczycieli na miejskich i wiejskich, odniosła się do Ministerstwa i postarała się o zezwolenie na tę reformę i dopiero dziś został o tem Sejm przez usta wiceprezydenta zawiadomiony.

Mowca godzi się z wnioskami komisyi, sądzi, że polepszenie bytu jest bardzo doniosłe i powinno wywołać w kołach nauczycielskich zadowolenie.

Pos. Rutowski obawia się tylko, aby reforma szkoły i podział na wiejską i miejską nie stały w jakiej łączności z kwestyą, o której mowa w następujących słowach w pracy pos. Stan. Tarnowskiego: „Z doświadczeń i rozmyślań“.

„Tu rada iedyna, ale stanowcza i dostateczna, byłaby w Bractwie nauczycielskiem, które nie potrzebowałoby być zakonnem, ale poświęcałoby się na tę służbę z miłości Boga i bliźniego, z religijnego powołania. Francuscy braciszkowie *de la doctrine chrétienne*, mogliby być gotowym i doskonałym wzorem.“

Jeżeli zamkniemy nauczycielowi świat w szkole wiejskiej i nie damy mu możności awansu do miasta, to skażemy wieś na nauczyciela gorszego i odejmiemy kandydatom to, co może ich przyciągnąć do tego ciężkiego zawodu.

(Książę Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo.)

Pos. Bobrzyński, z powodu przemówienia p. Rutowskiego, zwraca uwagę najpierw na to, że plany nauki podane są Sejmowi w sprawozdaniu Rady szkolnej a ułożone są w granicach i w myśl ustawy krajowej z r. 1885, która żądała szkoły liczącej się z przyszłym zawodem młodzieży.

Mowca stanowczo jest przeciwny idei, ażeby nauczyciel wiejski swój ideał i awans widział w mieście. Aspiracye takie byłyby nieszczęściem, wywołując niezadowolenie ze swego stanowiska. Nauczycielowi wiejskiemu trzeba otworzyć awans, ale w szkołach wiejskich, inspektorat okręgowy powinien mu być otwartym. Droga do szkoły miejskiej nie może mu być zamkniętą, jeżeli ma kwalifikacye, ale nie powinnna być jego marzeniem.

P. Chotkowski podnosi, że nie może pozostawić bez odpowiedzi przemówienia p. Rutowskiego. W W. Księstwie Poznańskiem seminarya są na wsi, a w miastach daleko po za obrębem położone; przy zakładaniu zaś tych seminaryów nie obawiano się tego wpływu duchownych, z których 3 było dyrektorami. Funkcye swe pełnili ku wielkiemu zadowoleniu ogółu. Mowca zaznacza, że niepotrzebnie obawiają się charakteru katolickiego dla szkoły. P. Rutowski podał nam klucz do rozwiązania kwestyi, w naszym kraju, na wskróś katolickim, Dlaczego nie mieliby właśnie tacy bracia szkolni i u nas z pożytkiem pracować, bo zakonnik powołany jest do nauczania; a nie szerzyliby idei przewrotnych, jak to w Galicyi w niektórych miejscowościach się dzieje. P. Rutowski niepotrzebnie straszy nas niemi.

Na tem zamknięto ogólną dyskusyę, i zabrał głos jako sprawozdawca pos. Zoll. Podniósł on, że reforma szkolna odbywać się może tylko w granicach ustawy państwowej. Nietylko szkoła ma zadanie podniesienia oświaty; grają tu rolę czynniki inne, a mianowicie: dwór i kościół. Mowca pragnie, aby te czynniki, to jest, szkoła, dwór i kościół, zeszły się razem, a to jest właśnie zadaniem dworu i kościoła. Nauczyciel się żenuje wobec dworu i plebanii, dlatego te czynniki powinny wziąć inicyatywę.

Co do samego projektu polepszenia bytu nauczycieli podnosi mowca, że skoro Reprezentacya kraju w tak ciężkiej chwili przystępuje do reformy, dowodzi to, jak dalece interesuje się ich losem. Mowca sprzeciwia się wnioskowi p Kramarczyka.

P. Rutowski, prostując przemówienie p. Chotkowskiego, zaznacza, iż bynajmniej nie oświadczył się przeciw katolickiemu charakterowi szkoły.

Po tem przemówieniu miano przystąpić do rozprawy szczegółowej, książę Marszałek zamknął jednak, z powodu spóźnionej pory, o godz. 11 w nocy, posiedzenie, naznaczając następne na sobotę o godz. 10 rano.

(*XVIII posiedzenie, 3 sesyi, VI peryodu*).

Lwów, 2 kwietnia.

(§) J. E. ks. Marszałek Sanguszko zagaja o godz. 10 min. 33 posiedzenie.

Obecnych 80 posłów.

Sekretarz p. Wiktor odczytuje spis petycyj, z których ważniejsze podajemy:

Gminy miejskie Krosno, Dukla i Korczyna w sprawie budowy kolei z Przybówki na Krosno i Duklę do granicy węgierskiej.

Wydział powiatowy brodzki o budowę drogi gminnej z Brodów do Oleska.

Wydział powiatowy w Przemyślu o podwyższenie dotacyi kraj. na budowę dróg gminnych i dojazdów kolejowych.

Ten sam o utworzenie funduszu pożyczkowego na rozszerzenie i budowę nowych szpitali prowincyonalnych.

Gminy powiatu rudeckiego o regulacyę Dniestru.

Gmina Gorzynia o wyjednanie prawa poboru solanki dla bydła.

Gmina Żarki o zabezpieczenie brzegów Wisły.

Gminy Chryplin, Bełnin, Majkowice, Ujkowice, Hussów, Handzlówka, Tarnawka, Uroż, Czasław, Rzeżawa i Wara o zapomogę na zakupno nasienia i dla przeżywienia ludności.

Gmina Darów o odłączenie jej od związku szkolnego w Surowicy i o zaprowadzenie w niej własnej szkoły.

Rada szkolna miejscowa w Dźwinogrodzie o przekształcenie tamt. szkoły i o podwyższenie płac nauczycielom.

Uczniowie krajowej szkoły rolniczej w Dublanach w sprawie zaprowadzenia internatu dla tej szkoły.

Towarzystwo spółki handlu skór w likwidacyi w Sanoku o darowanie mu udzielonej z funduszu krajowego pożyczki.

Handlarze nierogacizny w Zaleszczykach o uchylenie zakazu przepędu nierogacizny z Galicyi do Bukowiny.

Stowarzyszenie „Gwiazda“ w Brodach o zasiłek.

Ogółem wpłynęło dotąd 1658 petycyj, które odesłano do właściwych komisyj.

P. Midowicz popiera petycyę gm. Brzostka o poparcie wniesionej przez nią petycyi do Dyrekcyi poczt względem przywrócenia komunikacyi pocztowej między Pilznem a Brzostkiem.

P. Żardecki popiera petycyę gm. Handzlówki, Husowa i Tarnawki o udzielenie im zapomogi lub bezprocentowej pożyczki na zasiewy.

Z porządku dziennego odsyła Izba w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego:

1. W przedmiocie poręki kraju dla pożyczki miasta Krakowa w kwocie 1,500.000 zł., zaciągnąć się mających na pokrycie nadzwyczajnych potrzeb miasta, do komisyi budżetowej.

2. W przedmiocie pomocy kraju dla zabezpieczenia budowy sieci kolei wschodnio-galicyjskich, do komisyi drogowej.

3. W przedmiocie utworzenia osobnego oddziału melioracyjnego w Banku krajowym, do komisyi bankowej.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie reorganizacyi oddziału rachunkowego i kasowego. — Sprawozdawcą jest poseł Abrahamowicz.

W nieobecności sprawozdawcy referuje sprawę pos. St. Jędrzejowicz.

Komisya wnosi, aby nowy etat składał się w oddziale rachunkowym: z 1 dyrektora, 1 zastępcy dyrektora, 7 rewidentów, 10 adjunktów, 1 archiwisty, 1 protokolisty, 8 oficyałów, 8 asystentów, 12 praktykantów, 3 aplikantów.

W oddziale kasowym: z 1 dyrektora, 1 zastępcy dyrektora, 1 kontrolora, 1 kasyera-adjunkta, 1 adjunkta, 1 oficyała, 1 asystenta i 1 praktykanta.

Ustanowione uchwałą sejmową z dnia 3 stycznia 1874 dodatki pięcioletnie pozostają w swej mocy.

Aplikanci oddziału rachunkowego nie są stałymi urzędnikami, nie mają prawa do pięcioleci ani emerytury, a zamiast przysięgi składają przyrzeczenie. Od aplikantów wymaga się tych samych kwalifikacyj, jakie są przepisane w ustanowie służbowej dla stałych urzędników oddziału rachunkowego.

Wyjątkowo tylko można przyjąć aplikanta, który mając studya wymagane w §. 4 ust. 2 ustanowy służby krajowej, nie ma jeszcze egzaminu z rachunkowości. W takim razie jednak winien będzie aplikant złożyć egzamin w ciągu roku od dnia zamianowania.

W rubr. II. pod poz. 24 lit. b) budżetu krajowego na r. 1892 wstawia się 3.500 zł. jako ryczałt na dyurnistów oddziału rachunkowego.

Wszystkie wnioski przyjęto bez dyskusyi.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie przedłużenia mocy obowiązującej kredytów rub. I. poz. 1—12 z r. 1891. Sprawozdawca p. Goldman.

Komisya budżetowa wnosi, aby Sejm upoważnił Wydział krajowy, by wydatek na sesyę sejmową, dnia 3 marca b. r. rozpoczętą, pokrył z rubr. I. poz. 1—12 budżetu krajowego na rok 1891 i wydatek ten na ciężar roku 1891 zaliczył. Uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie przedłużenia niektórych kredytów budowlanych, przyznanych w budżecie na r. 1891. Sprawozdawca p. Goldman.

Komisya budżetowa wnosi, aby kredyty budowlane przyznane w budżecie na rok 1891, przedłużyć do końca roku budżetowego 1892. Uchwalono.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o prośbie Reprezentacyi gminy miasta Lwowa o czasowe uwolnienie od dodatków do podatków tych budunków we Lwowie, które będą nowo wybudowane w miejsce 180 a względnie 181 domów, przeznaczonych na zburzenie w celu poprawy stosunków zdrowotnych w niektórych częściach miasta. Sprawozdawca p. Abrahamowicz.

Komisya budżetowa wnosi: Budowle, które w celu poprawy stosunków zdrowotnych miasta Lwowa, będą nowo zbudowane w miejsce 180, a względnie 181 domów, wykazanych osobną przez Magistrat miasta Lwowa sporządzoną konsygnacyą, jako na zburzenie przeznaczone, wolne będą od dodatku do podatku dla funduszu krajowego i dodatku do podatku dla funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej na taki przeciąg czasu, na jaki budowle te odnośną ustawą państwową pod warunkiem zbudowania ich w terminie, tą ustawą oznaczonym, uwolnione będą od państwowego podatku domowo-czynszowego, tudzież od wszelkich podatków i dodatków gminnych.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi administracyjnej o petycyi konserwatorów Galicyi zachodniej o wzmocnienie władzy konserwatorów. Sprawozdawca p. Wiktor.

Odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby na podstawie obrad zeszłorocznej ankiety, a w razie potrzeby na podstawie dalszych uzupełniających badań i informacyj, rozpatrzył, czy i o ile pożądanymi by były zmiany w istniejących postanowieniach prawnych względem opieki publicznej nad starożytnemi budynkami i zabytkami mającemi wartość historyczną, i przedłożył Sejmowi wnioski.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia przysiółka Dobrucowej ze związku gminy Zimnowody w powiecie jasielskim a przydzielenia go do gminy Tarnowca tego powiatu. Sprawozdawca p. Wiktor.

Komisya wnosi projekt ustawy, mocą której przysiółek Dobrucowa w powiecie Jasielskim, tworzący osobną gminę katastralną, zostaje wyłączony ze związku gminy Zimnowody i przydziela się go pod względem administracyjnym do gminy Tarnowiec, w tymże powiecie.

Z kolei przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy nad sprawozdaniem komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego, oraz o wnioskach posłów Zolla i Madeyckiego, posła Asnyka, posła ks. Kowalskiego, posła Kramarczyka, tudzież posła Okuniewskiego w sprawie zmiany ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (nr. 16 Dz. u. kr.) o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. Sprawozdawca poseł Zoll.

Przy rozprawie szczegółowej przyjęto art. 1, 4 i 8 projektowanej ustawy bez dyskusyi.

Do art. 11, oznaczającego klasy płac nauczycieli, zapisało się do głosu kilku mowców.

P. Dworski domaga się, aby miasto Przemyśl zaliczone zostało pod względem płac do klasy I, a to ze względu na trudne warunki, w jakich nauczyciele z powodu nadzwyczajnej drożyzny znajdują się w Przemyślu.

P. Lenartowicz wnosi, aby miasto Horodenkę zaliczyć pod względem płac do klasy III.

P. Hamorak wnosi, aby miasto Śniatyn przeniesione zostało do II klasy.

P. Mandyczewski żąda wliczenia Nadwórny do III klasy.

Pos. Kramarczyk wnosi, aby zaliczyć miasto Oświęcim do klasy III, względnie do klasy IV, drugiej kategoryi, do której chce wcielić 44 miast powiatowych.

Pos. Fruchtman wnosi, aby miasta Stryj i Podgórze wcielić do II klasy.

Pos. Weigel popiera w myśl wniosku pos. Fruchtmana, gm. m. Podgórza.

Pos. Kułaczkowski wnosi, aby m. Bóbrkę wliczono do III klasy.

Pos. Zardecki wnosi, aby m. Łańcut wliczono do III klasy.

Pos. Szeliski wnosi, aby miasto Brzeżany wliczono do II klasy.

Członek Wydziału krajowego p. Chamiec oświadcza, że w kwestyi poruszonej w całym szeregu wniosków, nie powinno zapatrywać się ze stanowiska lokalnego, ale z szerszego, ogólnego. Często się dzieje, że liczba ludności nie ma wpływu na drożyznę. Należy zatem przyjąć ogólną zasadę i ją zastosować. Taką zasadę przyjęła komisya co do podziału miast i miasteczek na klasy pod względem płac; a w zasadzie tej zaraz z początku luki robić nie należy.

W imieniu Wydziału krajowego oświadcza się mowca stanowczo przeciw wszelkim poprawkom.

Pos. St. Badeni prosi, aby Izba nie przyjmowała żadnego wniosku i nie narażała ustawy na nieprzyjęcie. Jeżli raz Sejm zrobi wyłom w tej ustawie, wówczas co roku będzie musiał wskutek późniejszych wniosków i petycyj dalsze w niej szczerby robić. Efekt finansowy w razie przyjęcia zaproponowanych poprawek znacznie będzie wyższy. Mowca ostrzega zatem Izbę przed obciążeniem funduszu krajowego.

Sprawozdawca pos. Zoll podnosi, że komisya miała na oku polepszenie bytu ogółu stanu nauczycielskiego, zaś poszczególni mowcy mają na względzie partykularne interesa.

Mowca oświadcza, że jako profesor służy pod tym samym sztandarem co nauczyciele ludowi i chciałby uwzględnić wszystkie wnioski, ale jako poseł, z wielką przykrością ze względów finansowych musi oświadczyć się przeciw wszystkim wnioskom.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki, a przyjęto artykuł 11ty według wniosku komisyi.

Przy art. 12 zabrał głos pos. Paszkowski i postawił poprawkę, aby w gminie wiejskiej, położonej w promieniu 10-kilometrowym od Krakowa (zamiast 3-kilometrowym) pobierali nauczyciele dodatek miejscowy w kwocie 100 zł. Gdyby zaś ta poprawka nie utrzymała się, wówczas możeby uwzględniając miejscowości w pobliżu fortec położone, mógł być przyznany nauczycielom dodatek 50 zł.

Pos. Merunowicz zgłasza tę samą poprawkę co do Lwowa.

Pos. St. Badeni i sprawozdawca pos. Zoll sprzeciwiają się tym poprawkom.

W głosowaniu przyjęto art. 12 w brzmieniu zaproponowanem przez komisyę.

(Ks. Metropolita obejmuje przewodnictwo.)

Resztę artykułów i całą ustawę przyjęto w 2iem i 3ciem czytaniu bez zmiany.

P. Chotkowski żąda wyjaśnienia co do IV rezolucyi, która nauczycieli szkół 4-klasowych w Krakowie i we Lwowie mocno zaniepokoiła, skoro tam nawet posada jednego starszego nauczyciela mogłaby zamienioną być na posadę młodszego nauczyciela.

Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, p. Bobrzyński, oświadcza, że rezolucya IV jest wielkiem dobrodziejstwem dla nauczycieli.

W przeważnej liczbie szkół cztero-klasowych istnieją dzisiaj po dwie posady nauczycieli młodszych, z których teraz jeden uzyska pełną płacę.

Tam zaś, mianowicie w większych miastach, gdzie dotychczas wszystkie cztery posady miały pełną płacę, redukcya posad na młodsze nie nastąpi, bo w skutek zmiany planu naukowego, szkoły, dotychczas cztero-klasowe, zamienione będą na sześcio-klasowe, przybędą więc dwie nowe posady. Mają one być tylko posadami młodszych nauczycieli, ale szereg nauczycieli nadetatowych przejdzie przez to na etat.

Po tem przemówieniu p. Bobrzyńskiego przyjęto wszystkie rezolucye, zaproponowane przez komisyę.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Siczyńskiego w przedmiocie zmiany ustawy szkolnej pod względem przeznaczenia kar pieniężnych za nieposyłanie dzieci do szkoły. Sprawozdawca poseł Czartoryski.

Komisya wnosi zmianę postanowienia art. 22 ustawy krajowej z dnia 2 maja 1873 nr. 250 D. u. kr., o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych.

Artykuł ten ma opiewać na przyszłość jak następuje: Z dochodów funduszu miejscowego mają być przedewszystkiem opłacani nauczyciele. Na inne cele szkolne można ich użyć jedynie za zezwoleniem Rady szkolnej okręgowej, skoro się okaże nadwyżka w dochodach, albo w razie, gdyby część ich już na mocy zapisu lub ustawy na inne cele przeznaczoną była.

Dochody wymienione w art. 15 pod c. mogą być jednak za uchwałą Rady szkolnej miejscowej i zezwoleniem Rady szkolnej okręgowej także użyte na zaopatrzenie ubogich uczniów w odzież i najniezbędniejsze przybory szkolne, lub na inne cele szkolne w art. 24 wymienione. Sposób, w jaki, i stosunek, w którym fundusze te na wymienione cele użyte być mogą, wskaże szczegółowa instrukcya Rady szkolnej krajowej.

Uchwałą tą załatwione zostały petycye Reprezentacyi powiatowej jaworowskiej i Rady szkolnej miejscowej w Mikołajowie.

Powyższy projekt ustawy przyjęto bez dyskusyi.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o szkołach rolniczych, folwarku i torfiarni w Dublanach.

W ogólnej dyskusyi zabrał głos poseł Wład. Koziebrodzki, oświadczając się w zasadzie za internatem, ale tylko tam, gdzie młodzież jest niedojrzałą, — tam zaś, gdzie młodzież jest dojrzałą, wywołuje internat niezadowolenie. Oświadcza się w końcu za wybudowaniem gmachu dla pomieszczenia uczniów i stawia rezolucyę polecającą Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi przedłożył przybliżony koszt utrzymania jednego ucznia w wybudować się mającym internacie na 40 uczniów w Dublanach.

P. Langie przemawia za internatem, wykazując wypływające ztąd korzyści. Należy przyzwyczaić młodzież od razu do wykonywania obowiązków. Zadaniem zakładu nie może być samo podawanie wiedzy, bo nam potrzeba, aby ta szkoła wydawała obywateli, przyświecających krajowi przykładem.

P. Pilat zapytuje sprawozdawcę, w jakiem stadyum znajduje się sprawa rokowań z Rządem, co do udzielenia subwencyj w wysokości połowy proponowanej sumy na wybudowanie internatu w Dublanach.

P. Polanowski stwierdza, że cała wina panujących w Dublanach nieporządków cięży na Sejmie, bo nie daje Wydziałowi krajowemu środków, aby mógł twardą ręką w szkołach rolniczych rządzić. Uchwalamy etaty drogowe, melioracyjne, rachunkowe, a referat szkół rolniczych spoczywa w rękach młodziutkiego urzędnika. Z kolei wyraża mowca oburzenie, iż znalazł się profesor, który za grosz publiczny ujemnej krytyce poddał uchwały Sejmu. Nie ma profesorów poszanowania dla Sejmu, nie może zatem być u uczni poszanowanie dla profesorów. Postępowaniem naszem zrobiliśmy z Dublan szkołę, gdzie uczą, jak się starszych nie szanuje; czas zaprowadzić ład, a ten wprowa dzić może tylko internat.

P. Abrahamowicz oświadcza się za wnioskami komisyi.

P. Rutowski oświadcza się przeciw zaprowadzeniu umundurowania i internatu dla uczniów szkoły Dublańskiej. Jest to zakład wyższy naukowy, a przecież nie da się pogodzić z wyższym zakładem internatu; albo należałoby wyższy zakład przemienić na szkołę średnią, albo usunąć myśl założenia internatu. Mowca zapytuje, czy tylko przez internat i mundur można zostać człowiekiem, a wszyscy inni mają być paryasami społeczeństwa?

P. Langie prostuje niektóre szczegóły z mowy p. Rutowskiego.

P. Sapieha życzy sobie, aby uczniowie szkoły rolniczej, której kraj daje swą firmę, zachowali się jak należy i zostali wykształceni na dobrych gospodarzy rolniczych, miłujących kraj. W szkole rolniczej powinni uczyć się, a nie politykować i dyplomatyzować.

Mowca podnosi, że instytucya internatów istnieje nawet na Uniwersytetach w Anglii, i nikt przeciw temu nie podnosi jakichkolwiek zarzutów.

Broszura profesora, o której wspomniał już p. Polanowski, zaszkodziła powadze szkoły; broszura ta spowodowała była kompromitacyę Sejmu i Wydziału krajowego.

Mowca oświadcza się za wnioskami komisyi. (*Brawa*).

(Ks. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

P. Golejewski oświadcza się przeciw internatom.

Sprawozdawca JE. Ludwik Wodzicki podniósł, że miłą niespodziankę sprawił mowcy p. Abrahamowicz, który dawniej występował przeciw internatom, a obecnie zgadza się z zasadniczą myślą, wyrażoną we wnioskach komisyi. Następnie polemizuje mowca z wywodami pp.: Wł. Koziebrodzkiego, Rutowskiego i Golejewskiego, którzy wystąpili przeciw wnioskom komisyi co do założenia internatu.

W komisyi zastanawiano się nad kwestyą systemu takiego internatu, podniesiono jednakowoż, że nie należy iść wzorem francuskim, czy też innym, ale stworzyć i urządzić ten zakład w sposób najodpowiedniejszy dla potrzeb naszego kraju.

Myśl przyszłego internatu polega na tem, aby na młodzież nie działać mechanicznie, ale moralnie, wytworzyć między nauczycielami i uczniami pewien stosunek wzajemnego zaufania.

Na pytanie p. Rutowskiego, czy godziło się, aby komisya wystąpiła z ostrem potępieniem broszury profesora Jentysa, odpowiada mowca, że potępienie komisyi odnosiło się nie tyle co do treści publikacyi, ale więcej co do formy postępiania: — publikacya ta została bowiem zamieszczoną w roczniku oficyalnym szkoły dublańskiej, wyszła pod okładką, która nadała tej broszurze cechę urzędowej publikacyi.

Jeżeli ze szkoły dublańskiej mamy zrobić wzorowy zakład, trzeba zaprowadzić w nim pewien ład i przeprowadzić w tym celu organizacyę; wówczas do krajowego zakładu więcej młodzieży garnąć się będzie (*Brawa*).

W szczegółowej dyskusyi przyjęto wszystkie wnioski komisyi, a odrzucono rezolucyę p. Wł. Koziebrodzkiego co do polecenia Wydziałowi krajowemu obliczenia kosztów utrzymania uczniów w internacie, gdyż sam sprawozdawca koszta te Izbie przedstawił.

Z powodu spóźnionej pory ks. Marszałek zamknął posiedzenie o godzinie 3 minut 15, naznaczając następne na poniedziałek o godz. 10 rano.

Dziś w południe odbyło się posiedzenie subkomitetu komisyi budżetowej, na którem poseł Stanisław hr. Badeni przedstawił swój wniosek dotyczący pokrycia niedoboru funduszu krajowego, o czem w odpowiedniej rubryce na czele dziennika donosimy. Wniosek Stanisława hr. Badeniego utrzymał się. Oprócz wnioskodawcy głosowali za nim pp. Chrzanowski i Abrahamowicz. Za konwersyą oświadczyli się pp. Marchwicki i Szczepanowski. J. E. dr. Dunajewski jako przewodniczący nie głosował. Sprawa ta będzie traktowana jutro w pełnej komisyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 1 kwietnia.

Powołuję się na mój list przed tygodniem pisany i konstatuję, że jest *haussa* na giełdzie. Pomijając systematyczne od tego czasu zwyżki, notuję rezultat wczorajszy.

Zyskały: kredyty 1·50 (312·25), węg. kredyty 1 zł. (345·75), Bankverein 75 ct. (112·75), Bodencredit do 373. Bank handlowy do 1012 (po 2 zł.), Uniony 50 ct. (234·75), Länderbank 50 ct. (203·75), nawet akcye austr. węg. banku poszły w górę, zyskując po 4 zł. na sztuce.

Tendencya jest silna. Spekulacya kupuje, zachęcona znacznym a systematycznym zakupem pewnego wielkiego spekulanta, który korzysta z różnicy kosztów między Berlinem a Wiedniem i znaczne transakcye przeprowadza. (W Berlinie liczą obecnie deport a w Wiedniu report).

Ruble poszły w górę — tendencya zwyżkowa.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak już wiadomo z doniesienia telegraficznego, otworzył wczoraj osobiście doroczną wystawę w gmachu Stowarzyszenia artystów (*Künstlerhaus*) w Wiedniu.

Akt ten odbył się w obecności Najd. Arcyksiążąt: Ludwika, Wiktora i Albrechta, dalej prezydenta Izby panów, ambasadorów niemieckiego i hiszpańskiego, ministrów: hr. Taaffego, Gautscha, Falkenhayna, Kuenberga i Zaleskiego, namiestnika i burmistrza. Monarcha odbył *cercle*, zaszczycił rozmową ambasadorów niemieckiego i hiszpańskiego, tudzież kilka innych osób, poczem zwiedził wystawę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 kwietnia. (*Tel. prыw.*) Według wiadomości z Sofii, ograniczy się rząd bułgarski w sprawie zamordowania Vulkovica na wystosowaniu noty do Turcyi, w której zwróci uwagę na działalność emigrantów bułgarskich na terytoryum Turcyi i zażąda surowszego nad nimi nadzoru, nie będzie jednak w tej nocie żadnej wzmianki o ewentualnem ogłoszeniu niezawisłości Bułgaryi. Rząd bułgarski nie ma wcale takich zamiarów. Co się tyczy mocarstw, to według wiadomości z Sofii nie przedsięwzięły one w sprawie zamordowania Vulkovica żadnego kroku i nie było w tej sprawie w ogóle żadnych rokowań.

Praga, 2 kwietnia. Wniosek Młodoczechów o ustawienie popiersia Komeńskyego w Muzeum czeskiem oraz o utworzenie osobnego muzeum Komeńskyego, został uchylony. Głosowali za nim oprócz Młodoczechów dr. Plener oraz kilku posłów niemieckich i staroczeskich.

Warszawa, 2 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Prezydenci sądów w Królestwie otrzymali od ministra sprawiedliwości Manesseina polecenie, aby odpowiadali odmownie na podania Polaków o posady przy sądach.

Berlin, 2 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Były minister wyznań i oświaty hr. Zedlitz, nie przyjął ofiarowanej mu posady naczelnego prezesa regencyi w Kassel.

Rząd wniósł do Sejmu przedłożenie kredytu dodatkowego na płacę prezesa gabinetu w sumie 36.000 marek, koszta reprezentacyi 18.000 marek i na pomieszkanie 18.000 marek.

Dr. Virchow zapowiedział broszurę, w której złoży dowód, iż za rządów ks. Bismarcka wydano miliony z funduszu welfickiego na przekupywanie dzienników.

Berlin, 2 kwietnia. Posterunek wojskowy przed koszarami pułku gwardyjskiego dziś o północy napadnięty został przez człowieka, który odgrażał mu się nożem. Żołnierz strzelił za uciekającym napastnikiem i ranił go ciężko, przyczem także jeden z przechodniów, nie mający udziału w tem zajściu, został lekko skaleczony.

Berlin, 2 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła ostatecznie przedłożenie welfickie bez zmiany w drugiem czytaniu.

Belgrad, 2 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Regent Ristics, przyjmując na posłuchaniu nowego agenta dyplomatycznego Bułgaryi, Goranowa, zapewnił go o rzetelnych uczuciach Serbii dla sąsiedniego księstwa, i dodał, iż dopóki on jest regentem, nie dopuści, aby pokój między Serbią i Bułgaryą został zakłócony, czy to przez emigrantów, czy innych warchołów.

Belgrad, 2-go kwietnia. Wczorajsza konferencya klubu radykalnego u Pasicza miała głównie na celu uchylenie trudności, wynikających z potrzeby obsadzenia stanowiska ministra wojny. Obiega pogłoska, że regencya proponuje generała Anta Bogicewicza, a radykalni popierają jako kandydata pułkownika Mileticza, albo, jak głosi inna wersya, pułkownika Jewrema Velimirowicza. Ta dość zajątrzona sprawa ma być wkrótce załatwioną.

Petersburg, 2 kwietnia. W stanie ogólnym Giersa zaszło polepszenie.

Ogłoszony wczoraj ukaz pozwala na wywóz mąki pszennej z zatok morza Czarnego i Azowskiego, a to w zamian za przywóz równej ilości mąki żytniej. — Obiega pogłoska, że przedsięwzięte rokowania przez grupę bankową z pojedynczemi bankami rolniczemi, doprowadzą prawdopodobnie do przekształcenia ich w pojedynczych banków rolniczych.

Petersburg, 2 kwietnia. Obiega pogłoska, że były gubernator Warszawy, Medem, zostanie mianowany pomocnikiem dla spraw cywilnych przy generał-gubernatorze Hurce.

Paryż, 2 kwietnia. Doniesienie, jakoby w mieszkaniu Ravachola znaleziono list z zamówieniem 1.500 patronów dynamitowych, jest bezpodstawne.

Paryż, 2 kwietnia. Podczas wczorajszego przesłuchania, przeczył Ravachol, jakoby był sprawcą wybuchu przy ulicy Clichy. Przy konfrontacyi z dwoma współobwinionymi, którzy go wskazywali jako producenta bomb dynamitowych, nie przestawał się Ravachol wypierać, zarzucając współobwinionym tchórzostwo.

Paryż, 2 kwietnia. Garson, który spowodował aresztowanie Ravachola, otrzymał długi list w języku niemieckim, podpisany „*von S.*“ z powinszowaniem, iż przyczynił się do obrony zasad, na których opierają się losy państw i narodów. Do listu dołączony był bilet bankowy na 500 franków.

Londyn, 2 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Skutkiem ruchu anarchistycznego w Paryżu i przybycia licznych francuskich anarchistów do Londynu, rząd wyda surowe zarządzenia, celem zapobieżenia przemycaniu materyałów wybuchowych do Anglii.

Londyn, 2 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył Balfour, że dzisiejszy stan emigracyi żydów z Rossyi nie usprawiedliwiłby wniesienia przez rząd do Izby zakazu imigracyi żydów do Anglii. Rząd zresztą uznaje doniosłość tej sprawy, i zwraca na nią baczną uwagę. Obawiano się w ostatnim roku takiego samego napływu żydów do Anglii, jak w roku poprzednim, co wszakże nie nastąpiło. W rzeczy samej imigracya tego rodzaju byłaby nieznośnem nadużyciem gościnności Anglii.

Konstantynopol, 2 kwietnia. Achmed Ejub basza wyjechał wczoraj do Aleksandryi z fermanem inwestycyjnym dla wicekróla Egiptu.

Nowy Jork, 2 kwietnia. W fabryce dynamitu Bessemer, w Alabamie, nastąpił wybuch. Sześć osób utraciło życie. Liczne budynki stanęły w ogniu. Wstrząśnienie ziemi czuć się dało na pięć mil w około.

W Stanach zachodnich burze cyklonowe zrządziły dotkliwe szkody. Wiele ludzi utraciło życie. Całe miasta uległy zburzeniu.

Chicago, 2 kwietnia. W najżyźniejszych okolicach Nebraski, srożą się straszne burze, połączone z przerwaniem chmur, na przestrzeni 50 mil. Burze trwają jeszcze ciągle. Komunikacya ze Stanem Illinois przerwana.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławoczncgo, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisława wowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.53 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz 7 m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1892.

	płacą walutą austr. zlr.	ct.	żądają walutą austr. zlr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	21,	50	213	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	244	—	247	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	324	—	327	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	57	—	60	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	55	—	58	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	20	93	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	—	23	—
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	38	9	48
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	22	1	32
„ „ papierowy	1	19¼	1	21¼
100 marek niemieckich	57	85	58	45

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 marca 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94.70	94.90
luty-sierpień	94.70	94.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	93.95	94.15
kwiecień-październik	93.95	94.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.50	139.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.75	150.75
„ „ 1864 po 100 złr.	183 —.	184.—
„ „ 1864 po 50 złr.	183.—	184.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148.40	149.4
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.85	111.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.70	102.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.05	105.50
Galicyi	104.80	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	92.70	93.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	147.80	148.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.25	313.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	630.—	634.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	322.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	203.75	204.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	984.—	987.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90 25	91.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	314.—	317.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2800 —	2820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.75	211.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	246.—	246.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	279.25	279 75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	83.25	83.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201. 5	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.60
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.30	111.90
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	99.75
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.65	101.10
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.60	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.10	100. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 5 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	83.80
z r. 1884	91.80	92.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.25	102.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	189.75	190.75
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.75	22 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	54.—	55 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 70	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.50	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	135.—
„ „ po 50 zł. w. a.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	66.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.65	119.15
Paryż za 100 fr.	47.17.50	47.27 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62 —
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59 —
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9.41.—	9.42 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2570 (1855 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. odbędzie się na rzecz Blimy Alter w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości l. wyk. hip. 1825 gminy kat: Kałusz objętej dłużnika Samuela Kuhlberga własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 5 kwietnia 1892 i 5 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki w Kałuszu.

Wadyum wynosi 71 zł. 50 ct.

Kałusz, 25 lutego 1892.

L. 10614 (1880 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Marjampolu położonej, wedle wyk. hipot. 1135 tejże gminy dłużnika Izaaka Judenfreuda własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. Skarbu w kwocie 8 zł. 33 ct. aw. zpn. 27 kwietnia 1892 i dnia 27 maja 1892, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 września 1891 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Przesmyckiego w Haliczu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Halicz, dnia 26 stycznia 1892.

L. 9986 (1882 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy zł. 1480 zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 318 ks. gr. gminy katastr. Łańcut objętej, dłużniczki Debory Adolf i Feiwla Adolfa względnie tegoż spadkobierców własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 21 kwietnia 1892 i dnia 19 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej,

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Bolesław Dzięcielowski kand. notaryal. w Łańcucie.

Wadyum wynosi złr. 345.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 31 grudnia 1891.

L. 7203 (1835 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem we Lwowie przeciw Franciszkowi Michałowi 2 im. i Annie Maryi 2 im. Weberom o zapłacenie 43 zł. 7 ct., 41 zł. 96 ct. i 521 zł. 88 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. księstwem Krakowskiem publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip. l. 268 i 273 dla gminy kat. Mierzwica z Wiesenbergiem objętej własnością Franciszka Michała 2 im. i Anny Maryi 2 im. Weberów będącej dla powyższej pretensyi za hipoteką służącej na 1700 zł. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 2 maja 1892 i na dniu 30 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tą cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 170 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 20 września 1891.

L. 24036 (1751 1—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Herza Ingwera 450 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 11 maja 1892 i dnia 8 czerwca 1892 zawsze o 10 godz. rano, przymusowa sprzedaż ¼ części realności l. kons. 25 własnej Herza Weissbroda

Cena wywołania wynosi 285 zł.

Wadyum 28 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hip. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 31 stycznia 1891.

L. 1344 (1776 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipot we Lwowie w resztującej sumie 19091 zł. aw. z większej sumy 25000 zł. pochodzącej z procentem 7 prc. od dnia 4 listopada 1886 i kosztami w kwotach 31 zł. 67 ct. i 37 zł. 17 ct. rozpisuje ponownie dozwoloną uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 lipca 1880 l. 19333 przymusową publiczną sprzedaż dóbr Bobowa whl. 362 dalej dóbr Berdechów whl. 400 objętych, według karty B. poz. 13, 15, 10 i 12 na imię spadkobierców Aleksandra Kossakiewicza, a to Adeli Homme jako spadkobierczyni Filomeny Kossakiewicz Anny Kossakiewisz, Feliksa Kasprzykiewicza i Wandy z Kasprzykiewiczów zapisanych, wreszcie folwarków Wesołowski, Brzański i Widomski według Dom. 232, pag. 292, 296 i 300 n, 7 haer. dotąd na imię Aleksandra Kossakiewicza zapisanych wraz z przyn. tychże dóbr w protokole uchwałą z dnia 21 czerwca 1890, l 4200 do sądu przyjętym spisanemi w dwóch terminach na dzień 28 kwietnia 1892 i 2 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano, w gmachu sądowym. Dobra powyższe sprzedane zostaną ryczałtowo, a to dnia na 1 terminie licytacyjnym tylko za wyżej ceny wywołonia, przy drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części takowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej za podstawę przyjęta w sumie 44000 zł. aw.

Wadyum wynosi 4400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipot. i akt opisania przynależności przejrzeć można w tut. registraturze, a w dniu licytacyi przed komisyą licytacyjną.

O czem zawiadamia się wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych a to, Anschla Duckera, Jakóba Ettingera, Mendla Scheinberga i Ludwinę Majchrowicz względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców wreszcie wszystkich tych wierzycieli którzy po dniu 10, względnie 28 lipca 1889 jako dniu wydania wyciągów hipot., prawo zastawu na powyższych dobrach nabyli, lub którymby uchwała tej sprawą egzekucyjnej dotycząca, z jakiegobądź powodu wcale nie lub w należytym czasienie mogła być doręczoną do rąk p. adw. dr. Sterkowicza, którego się równocześnie dla nich kuratorem, a p. adw. dr. Wąsikiewicza zastępcą kuratora ustanawia i przez niniejszy edykt.

Nowy Sącz, 20 lutego 1892.

L. 8973 (1859 3—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 100 zł. aw. zpn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod lk. 130 w Manasterzu w powiecie sąd. Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Kichała Młaka własnej, wyk: hip. l. 121 ks. gr. gm. Manasterz objętej w dniu 28 kwietnia i w dniu 27 maja 1892 o 10 godz. rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wtrtość szacunkowa 410 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 41 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 31 grudnia 1891.

L. 681 (1848 3—3)

W Pilzneńskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 29 kwietnia 1892 i dnia 31 maja 1892 zawsze o godz. 10 rano egzek. publiczna sprzedaż realności lwh. 154 ks.gr. gm. kat. Dąbie objętej, dłużnika Jana Sarny własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 234 zł. wa. zpn. ck. uprz. galic. Zakładowi włość. w likwidacyi we Lwowie od Jana Sarny się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi oznaczona przy zaciąganiu pożyczki cena szacunkowa 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania przynależności i wyciąg hipot. pomienionej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 3 marca 1892.

L. 685 (1849 3—3)

W Pilznieńskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 2 maja 1892 i dnia 3 czerwca 1892 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lw. hip. 117 ks. gr. gm. Dąbie objętej dłużnika Adama Wałęgi własnej celem zaspokojenia 17 rat po 32 zł. 20 ct. i reszty kapitału 453 zł. 59 ct. i 39 zł. 50 ct. aw. zpn. galicyjskiemu Zakładowi kredyt. włość. od Adama Wałęgi się należących.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stonowi cena szacunkowa 1100 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania przynależności i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli hipotecznych tej realności ustanawia się kuratorem adw. dr. Krudzielskiego w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 3 maraa 1892.

L. 8552 (1817 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 60 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 2 maja i 3 czerwca 1892 każdym razem o godź. 9 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lwh 291 w Brzezince położonej a Barbary z Barcików Barusiowej własnej.

Cena szacunkowa 150 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dn. 20 grudnia 1891.

L. 1943 (1800 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należnych gal. akcyj. bankowi hipotecznemu od Maryi Jabłońskiej, Konstantego Nowaczyńskiego, Zdzisława Msciwujewskiego i Józefa Mściwujewskiego kwot 1320 zł. 1320 zł., 1320 zł., 1320 zł. i 1320 zł. wa. z przynależytościami sprzedaż dobra Koniów i część dóbr Koniów położone w powiecie sądowym Starosolskim objęte wykazami hip. l. 365 i 366 tutejszych ksiąg gruntowych, a to na dniu 4 maja 1892 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę 80380 zł. aw. a na dniu 8 czerwca 1892 o godzinie 10 przed południemtakże poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 8038 zł. aw. i może być w gotówce lnb papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo złożonem.

Inne warunki są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Steuerman adwokat w Samborze.

Sambor, 23 lutego 1892.

L. 10045 (1877 2—3)

Dnia 4 maja 1892 i 8 czerwca 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 93 w Uszwi wyk. hip. 93 ks. gr. gm. Uszew objętej własnej na rzecz Zofii ze Sumarów Grabarzowej celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Krautera w kwocie 19 zł. 71 ct.

Cena wywołania 308 złr. 50 ct.

Wadyum 30 zł. 85 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 19 stycznia 1892.

L. 7702 (1860 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Liebermana w kwocie 137 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 4 maja 1892 i 10 czerwca 1892 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya realnośći nr. 689 w Sokołowie wyk. hip. nr. 1175 objętej Franciszka Luszczkiego własnej.

Cena wywołania 163 zł.

Wadyum 16 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 30 grudnia 1891.

L. 5340 (1902 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. Cons. 466 w Obertynie położonej wedle wykazu hipotecznego nr. 877 księgi gruntowej gminy Obertyn, dłużnika Schaje Landmana Herscha własnej na zaspokojenie grzywny dochodowo skarbowej wysokiego skarbu w kwocie 90 zł. 79 ct. aw. zpn. dnia 26 kwietnia 1892 i 30 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli. którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 marca 1891 prawa rzeczowe uzyskali kuratorem c. k. notaryusza Pana Ambrosa w Obertynie i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 31 października 1891.

L. 3849 (1897 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Jasienowcach położonej wedle wykazu hip. l. 48 tejże gminy Wolfa Fürganga własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Isaka Fürhaus na dniu 26 kwietnia 1892 i na dniu 31 maja 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 80 zł. lub niżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Heyne.

Z c. k. Sądu pow. m. dl.

Złoczów, 9 marca 1892.

L. 15837 (1884 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godź. 10 rano na dniu 24 kwietnia 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 27 maja 1892 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 283, 284, 285. gm. kat. Podpieczary położonej dłużnika Michała Prociów względnie tegoż masy własnej protokołem z 27 listopada 1891 l. 14906 oszacowanej na rzecz Danyły Prociów pto. 158 zł. 75 ct. zpn.

Cena wywołania 521 zł. aw.

Wadyum 52 zł. 12½ ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Tyśmienica, 31 grudnia 1891.

L. 6346 (1928 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie 2500 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie 28 kwietnia i 30 maja 1892 każdym razem o godz. 10 rano licytacya realności l. 228 w Sokołowie wykazami hipotecznymi 680 i 1339 objętej Mojżesza i Judyty Bergerów względnie Racheli Hamersfeld i nieletnich Łaji, Abrahama, Leiby i Sary Hamersfeldów własnej.

Cena wywołania ad wyk. l. 680 3950 zł., ad wyk. hip. l. 1339 3900 zł.

Wadyum 395 względnie 390 zł.

Warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 29 sierpnia 1891.

L. 18921 (1922 1—3)

W dniach 29 kwietnia i 3 czerwca 1892, każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności Jędrzeja Burego własnej, wykazu hip. l. 13 księgi gruntowej gminy Munina objętej, na zaspokojenie pretensyi Maryanny Miczykowej w kwocie 21 zł.

Cena wywołania 125 zł., wadyum 12 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Segala w Jarosławiu.

Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 16 stycznia 1892.

L. 1007 (1920 1—3)

Dnia 26 kwietnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym dobrowolna sprzedaż realności pod l. k. 50/104 w Wysocku wyżnem położonej do spadkobierców Michała Wysoczańskiego Pietrusiewicza należącej a względnie pojedynczych kawałków gruntu kilkomorgowych i budynków każdy osobno nie niżej ceny wywołania każdej, którą stanowi cena w projekcie sprzedaży w sądzie zajrzeć się mogącym podana, z tem, że wierzycielom na realności zabezpieczonym zastrzega się prawo zastawu bez względu na cenę kupna.

Resztę warunków można w sądzie zajrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia, 20 marca 1892.

L. 1116 (1900 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że celem zaspokojenia zaległych 5 rat po 63 zł. 90 ct. i resztującego kapitału 1222 zł. 1 ct. aw. zpn. z pożyczki przez Józefa Reh sumie 1500 zł. w c. k. uprzyw. galic. akcyjnym Banku hipotecznym we Lwowie zaciągniętej, przeprowadzi dnia 28 kwietnia 1892 i dnia 2 czerwca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusową sprzedaż realności whl. 301 ks. gr. Kamionka str. dłużnika Józefa Reh własnej.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej tej ceny, jednak nie niżej 1/3 części takowej sprzedaną.

Cena wywołania 4000 zł. aw.

Wadyum 400 zł.

Bliższe warunki, akt opisania i wyciąg hipoteczny można w tusąd registraturze przeglądnąć.

Dla wierzycieli późniejszych i z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono kuratorem p. dr. Kaflińskiego adw. w Kamionce str.

Kamionka, 2 marca 1892.

Konkursa.

L. 361 (1868 2—3)

Trembowelska c. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w

Dołhem,
Ruzdwianach i
Skomoroszu.

II. Przy szkołach dwuklasowych posady młodszych nauczycieli a to w Budzanowie i Janowie z płacą po 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, w Kobyłowłokach i Łoszniowie z płacą po 240 zł. i wolnem pomieszkaniem.

III. Przy szkołach filialnych z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem a to w

Boryczówce,
Brykuli nowej,
Humniskach,
Małowie,
Nałużu,
Słobódce strusowskiej,
Załawiu i
Zubowie.

Język wykładowy polski jest przy szkołach w Budzanowie, Janowie, Łoszniowie i Boryczówce, przy innych wyżej wymienionych, ruski względnie polski i ruski (utrakwistyczny),

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem służby poprzedniej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych Władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 10 maja 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Trembowla, dnia 24 marca 1892.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 2483 (1893 2—3)

Celem obsadzenia posad sędziów powiatowych w Bochni i Wiśniczu rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 kwietnia 1892.

Podania o te, ewentualnie przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące posady sędziów powiatowych wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 28 marca 1892.

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada Sekretarza rady.

Podania o tę ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę sekretarza rady wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie do 20 kwietnia 1892.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 28 marca 1892.

L. 1076 (1871 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy nadprokuratora państwa w Krakowie w ósmej klasie rangi ewentualnie opróżnić się mogącej posady zastępcy prokuratora państwa w okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie w tej samej randze, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania w drodze przepisanej najpóźniej do 16 kwietnia 1892 do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków, 28 marca 1892.

L. 13137 (1886 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rożnowie w powiecie Sniatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł.
ryczałt kancelaryjny 60 zł.
i wynagrodzenie 500 zł.
za codzienną jazdę posłańczą do Popielnik i napowrót.

Podania należy wnieść do 13 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 marca 1892.

L. 745 (1908 2—3)

Przy podpisanym c. k. zarządzie salinarnym jest do obsadzenia posada dozorcy szybu w III. klasie 3cim stopniu płacy t. j. z płacą miesięczną 32 zł. (trzydzieści dwa) zł. wolnem mieszkaniem lub w braku tegoż z kwaterunkowem rocznie 48 (czterdzieście ośm) zł. z prawem poboru systemizowanego deputatu soli i opieki lekarskiej, ewentualnie posada pomocnika szteigra w IV kl. 3cim stopniu płacy t. j. z płacą miesięczną 26 (dwadzieścia sześć) zł. wolnem mieszkaniem lub w braku tegoż z kwaterunkowem rocznie 40 (czterdzieści) zł. i z emolumentami wyżej podanymi.

Ubiegający się o posadę dozorcy szybn mają wnieść najdalej do 30 kwietnia 1892 podania z udowodnieniem dokładnej znajomości tutejszej kopalni i manipulacyi kopalnianej, jakoteż dokładnej znajomości języka polskiego i zupełnego zdrowia przy załączeniu świadectwa ukończonej szkoły górniczej w przepisanej drodze do podpisanego c. k. zarządu salinarnego, zaś o posadę pomocnika sztajgra mają wnieść podania w drodze swego przełożonego zarządu należycie udokumentowane i zaopatrzone w świadectwo z ukończonej szkoły górniczej również najdalej do 30 kwietnia 1892 do podpisanego zarządu salinarnego.

Do posady dozorcy szybu mają pierwszeństwo kompetenci wojskowi posiadający wymienione warunki uzdolnienia.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 28 marca 1892.

L. 2235 (1913 1—3)

Celem obsadzenia dwóch posad lekarzy miejskich przy tutejszym Magistracie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z każdą z tych posad połączona jest płaca roczna 500 zł. aw. tudzież prawo do emerytury według statutu emerytalnego przez Radę miejską uchwalić się mającego.

Ubiegający się o te posady winni wykazać, iż prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadają warunki §. 7. ustawy z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 dziennik ustaw i rozpraw krajowych przepisane.

Posady te nadaje się na rok pierwszy prowizycznie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do tut. Magistratu po koniec kwietnia 1892.

Kołomyja, dnia 25 marca 1892.

Księgi gruntowe.

L. 28 (1937)

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu ogłasza, że do przejrzenia arkuszów posiadania sporządzonych w formie wykazów hipotecznych dla posiadaczy w gminie Wyszatycze oraz innych aktów odnoszących się do przyszłej księgi gruntowej dla wspomnianej gminy, względnie do przeprowadzenia dochodzeń na zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wyznaczono termiu na dzień 11 kwietnia 1892 o godzinie 8 rano na miejscu w Wyszatycach, na którym interesowani jawić się mają przed kierującym dochodzeniami w tamtejszej kancelaryi gminnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyśl, dnia 31 marca 1892.

Upadłości.

L. 2988 (1916)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnopolu zamianował na podstawie wyboru przez ogół wierzycieli dokonanego Samuela Schulbauma kupca z Jezierzan zawiadowcą, a p. adw. dr. Mojżesza Komerinera z Borszczowa zastępcą masy rozbiorowej w sprawie konkursowej Markusa Sternschussa kramarza w Jezierzanach, co się do publicznej wiadomości niniejszem podaje.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 5 marca 1892.

L. 18960 (1917)

Sąd tutejszy ustanowił ck. sędziego powiatowego w Borszczowie Michała Nowackiego komisarzem w sprawie konkursowej Markusa Sternschuss z Borszczowa w miejsce zmarłego sędziego powiatowego Jana Rzuchowskiego.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1658 (1948 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leszka Harwilczaka, że dnia 9 lutego 1892 do l. 1658 wniósł przeciw niemu Michał Mittler skargę o zapłacenie kwoty 165 zł. wa. zpn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 1 kwietnia 1892 o godz. 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 22 lutego 1892.

L. 13046 (1892 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy reskryptu wys. ck. Ministerstwa handlu z 18 marca 1892 l. 13456 wchodzą z dniem 1 kwietnia 1892 w życie nowe postanowienia dotyczące bezpośredniej wymiany przekazów pocztowych pomiędzy Austro-Węgrami a Zjednoczonymi Stanami północnej Ameryki.

Kwota wpłacona na jeden przekaz do Zjednoczonych Stanów nie może przewyższać 200 zł. wa., w odwrotnym kierunku zaś 100 dolarów.

Wpłata i wypłata kwot przekazanych ma miejsce w Austro-Węgrzech w austryackiej walucie, w Zjednoczonych Stanach w walucie dolarów.

Przeliczanie kwot przekazanych odbywa się na podstawie każdorazowego kursu giełdowego dwudziestofrankówek w złocie.

Za przekazy do Zjednoczonych Stanów pobiera się tytułem opłaty pocztowej 20 ct. do kwoty 20 zł., a po 10 ct. za każde dalsze 10 zł. lub część tychże.

Za doręczanie przekazów nadchodzących ze Stanów Zjednoczonych pobiera się te same należytości, co za przekazy krajowe.

Do przekazów nadanych w Austro-Węgrzech należy używać blankietów wydanych dla międzynarodowego ruchu.

Oddawca winien uwidocznić na formularzu przekazaną kwotę w złotych i centach cyframi i powtórzyć kwotę złotych literami. Dalej należy uwidocznić na przekazie nazwisko i przynajmniej początkową literę imienia odbiorcy lub tegoż firmę, obok dokładnego adresu, niemniej kraj, dla którego przekaz przeznaczony (Zjednoczone Stany północnej Ameryki lub United States of America).

Na kuponie przekazu winien wysyłający podać swoje imię i nazwisko, tudzież adres.

Inne dopiski na odcinku przekazu nie są dozwolone.

Przekazy telegraficzne, polecone express, tudzież potwierdzenia wypłaty nie mają zastosowania w stosunku do Zjednoczonych Stanów.

Przekazy z Austro-Węgier do Zjednoczonych Stanów, których kwota nie została podjętą przez adresata w ciągu 12 miesięcy, tudzież przekazy z Zjednoczonych stanów do Austro-Węgier nie zrealizowane w ciągu 3 miesięcy, po upływie miesiąca, w którym nastąpiła wpłata, uważa się za przepadłe.

Co do uzyskania duplikatów zaginionych przekazów, powstrzymania wypłaty, zwrotu kwoty oddawcy, tudzież zmiany adresu, są miarodajne postanowienia, dotyczące stosunku z Anglią i należy odnośne podania, zaopatrzone ewentualnie rewersami oddawczymi, przesłać do dotyczących ck. kraj. Dyrekcyj poczt i telegrafów.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 27 marca 1892.

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 18 März 1892 Zl. 13456 treten mit dem 1 April 1892 neue Bestimmungen betreff des direkten Postanweisungsverkehres zwischen Österreich-Ungarn und den Vereinigten Staaten von Nord-Amerika ins Leben.

Der Betrag einer einzelnen Anweisung darf in der Richtung nach den Vereinigten Staaten 200 fl. und in der umgekehrten Richtung 100 Dollars nicht übersteigen.

Die Ein- und Auszahlung der Anweisungsbeträge erfolgt in Österreich-Ungarn in österreichischer Währung und in den Vereinigten Staaten in der Dollarwährung.

Die Umrechnung der Anweisungsbeträge findet auf Grund des jeweiligen Börsencsurses des Zwanzigfranken Goldstückes statt.

Für Postanweisungen nach den Vereinigten Staaten wird die Gebühr von 20 kr. für Beträge bis 20 fl. und von 10 kr. mehr für je weitere 10 fl. oder deren Bruchthel eingehoben.

Für die Zustellung der aus Vereinigten Staaten einlangenden Postanweisungen wird dieselbe Gebühr eingehoben wie für inländische Postanweisungen.

Für die in Österreich-Ungarn aufgegebenen Postanweisungen sind die für den internationalen Verkehr aufgelegten Blankette zu verwenden.

Der Absender hat auf dem Formulare den angewiesenen Betrag in Gulden und Kreuzer ö. W. in Ziffern anzusetzen und den Betrag in Gulden in Buchstaben zu wiederholen. Ferner ist auf der Anweisung der volle Zuname und mindestens der Anfangsbuchstabe des Vornamens des Empfängers oder dessen Firma, nebst der genauen Adresse und das Bestimmungsland (Vereinigte Ssaaten von Nordamerika oder United States of America) beizufügen.

Auf dem Coupon der Anweisung hat der Absender seinen Vor- und Zunamen und seine Adresse anzusetzen.

Sonstige schriftliche Mittheilungen auf dem Coupon der Anweisung sind nicht zulässig.

Telegrafische, rekomandirte Express-Anweisungen und Auszahlungsbestätigungen sind im Verkehre mit den Vereinigten Staaten nicht zulässig.

Anweisungen aus Österreich-Ungarn nach den Vereinigten Staaten, deren Betrag innerhalb 12 Monaten, und Anweisungen aus den Vereinigten Staaten nach Österreich-Ungarn, deren Betrag innerhalb 3 Monaten nach Ablauf des Monates, in welchem die Einzahlung erfolgt ist, vom Empfänger nicht behoben wurden sind, als verfallen anzusehen.

In Bezug auf die Erlangung von Duplicaten für in Verlust gerathene Anweisungen, Sistirung der Auszahlung oder Rückstellung an den Absender, sowie wegen Änderung der Adresse gelten die gleichen Bestimmungen wie im Verkehre mit England und sind die bezüglichen, eventuell mit Aufgabescheinen belegten Eingaben an die betreffenden kk. Post- und Telegrafen-Direktionen einzubringen.

K. k. Post- und Telegrafen-Direktion.

Lemberg, am 27 März 1892.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

Силою розпоряджена выс. ц. к. Мїнистерства торговлѣ зъ 18 марта 1892 ч. 13.456 вХодятъ зъ днемъ 1 цвѣтня 1892 въ житє новй постановы дотычачй безпосередной вымѣны переказовъ почтовыхъ помежи Австро Оуграми а сполȣчеными Станами пôвночной Америки. Квота вплачена на оденъ переказъ до СполȣченыХъ Становъ не може перевисшати 200 злр. в. а. въ вôдворотномъ же напрямѣ 100 доляровъ.

Вплата и выплата квотъ переказаныХъ мае мѣсце въ Австро-Оуграхъ въ австрияцкой валютѣ, въ СполȣченыХъ СтанаХъ въ валютѣ доляровъ.

ПерераХоване квотъ переказаныхъ вôдбȣвае ся на пôдставѣ каждоразового кȣрсȣ биржевого двайцятыфранкôвокъ въ золотѣ.

За переказы до Сполȣченихъ Становъ побирае ся тытȣломъ оплати почтовой 20 кр. до квоты 20 злр. а по 10 кр. за каждй дальши 10 зл. або часть тыхже.

За дорȣчене переказôвъ надходячиХъ зъ СполȣченыХъ Станôвъ побирае ся тиѣ самй належитости, що за переказы краевѣ.

До переказôвъ наданыХъ въ Австро Оуграхъ належить оуживати блянкетôвъ выданыхъ для межинародного рȣХȣ.

Надавця повиненъ оувѣдочнити на блянкетѣ переказанȣ квотȣ въ золотиХъ и крайцараХъ цифрами и повторити квотȣ золотиХъ бȣквами.

Дальше належить помѣстити на переказѣ назвиско и що найменше початковȣ бȣквȣ имени адресата, або тогожъ фирмȣ побôчь докладного адресȣ, не менше край для котрого переказъ призначеный (Сполȣченй Станы пôвночной Америки або United States of America)

На кȣпонѣ переказȣ виненъ висилаючїй подати свое имя и назвиско, тоже адресъ.

Иншии дописки на вôдтинкȣ переказȣ не сȣть дозволенй.

Переказы телеґрафїчнѣ, рекомендованй, експресовй тоже потверджения выплаты не мають застосованиия въ вôдношеню до СполȣченнХъ Станôвъ

Переказы зъ Австро Оугоръ до Сполȣченихъ Станôвъ котрыхъ квота не зостала пôднесеною черезъ адресатл въ протягȣ 12 мѣсябôвъ, а такожь переказы зъ Сполȣченихъ Станôвъ до Австро Оугоръ не зреалїзованй въ протягȣ 3 мѣсяцѣвъ по оупливѣ мѣсяця, въ котримъ настȣпила вплата оуважае ся за пропавшй.

Що до одержаня дȣплїкатôвъ запропащенихъ переказôвъ, потверджения выплаты, зворотȣ квоты надавцѣ а тоже змѣны адресы сȣть мѣродайнй постановы дотичачй вѣдносинъ до Анґлїѣ и належить дотичнй подання заосмотренй евентȣально реверсами надавчими пересилати до вôдносныХъ ц. к. краевыхъ Дирекцїй почт и телеґрафôвъ.

Ц. к. Дирекцїя почтъ и телеґрафôвъ.

Львôвъ, дня 27 марта 1892.

L. 2569 (1750 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego 750 zł. wa. wymierzonago za 51/120 części dóbr Hoszów część dom. 435 p. 418 n. 18 haer. pag. 433 n. 19 haer. pag. 424 n. 20 haer. i p. 426 n. 23 haer. według prenotacyi dom. 435 pag. 426 n. 23 on. własność uprawnionej do poboru masy spadkowej po Abie Zimmermanie stanowiących wszystkich, którzy na powyższych częściach dóbr tych przed książkowem oddzieleniem praw poboru wynagrodzenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne, aby zgłosili prawa te do włącznie 30 marca 1892, inaczej uważani będą, jakoby zezwolili na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysługującego, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych przeciw ugodzie, przez interesowanych na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie zawierać ma dokładne podanie imienia i nazwiska i miejsca zamieszkania zgłaszającego się, względnie pełnomocnika, legalizowanem pełnomocnictwem wykazać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków, równe prawo zastawu z kapitałem mających i książkowego oznaczenia zgłoszonej pozycyi.

Wierzyciele mieszkający po za obrębem sądu tutejszego, wskazać mają pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych, w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego, gdyż inaczej uchwały zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby doręczenie nastąpiło do rąk własnych, będą przesyłane.

C. k. Sąd obwodowy.

Ssmbor, 8 marca 1892.

L. 1094 (1706 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: „Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, w niemieckim zaś języku: „Verein für Handel, Gewerbe und Ackerbau in Gorlice, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, które na podstawie statutu z dnia 18 lutego 1892 zawiązanem zostało w Gorlicach.

Celem powyższego towarzystwa jest dostarczanie członkom potrzebnych w przemyśle i rolnictwie towarów, popieranie krajowego przemysłu o prowadzenie zakładów przemysłowo handlowych i udzielanie członkom zaliczek na produkta.

Z zakresu działania stowarzyszenia wykluczone są czynności ściśle bankowe.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcyę na pierwsze trzechlecie składają: pp. dr. Kazimierz Szczaniecki, zamieszkały w Kwiatonowicach; Bolesław Łodziński, zamieszkały w Gorlicach; Tomasz Łaszcz, zamieszkały w Siarach, którzy powyższą firmę podpisują w ten sposób, iż pod napisem firmy czy to w polskim, czy też w niemieckim języku uskutecznionym swoje nązwiska podpisują: dr. Kazimierz Szczaniecki, B. Łodziński, T. Łaszcz.

Do ważności zobowiązania Stowarzyszenia wystarczają dwa podpisy którychkolwiek członków dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczone będą w jednym z dzienników krajowch.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie oprócz udziału jeszcze dalszą dwukrotną kwotę udziałową.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło 12 marca 1892.

(1864 3—3)

Pan dr. Seweryn Daniłowicz wpisany został z dniem 5 marca 1892 na listę adwokatów z siedzibą w Kołomyi.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 5 marca 1892.

L. 49500 (1912 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza rzekomo skradzionej Książeczki wkładkowej nr. 14665 na imię „Ubodzy w Gorzankach“ z pierwotną wkładką 105 zł. wystawionej na okaziciela opiewającej, by takową do sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi tem pewniej przedłożył i swe prawa wykazał, gdyż w przeciwnym razie na żądanie proszącego gr. kat. Komitetu parochialnego w Gorzance rzeczona Książeczka za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, 4 stycznia 1892

L. 8164 (1802)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisać do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie: „Heinrich Felix“ handel towarów łokciowych w Białej, że pomiędzy Henrykiem Felixem i żoną jego Klarą z Rosenthalów Felixową zawarto kontrakt małżeński z daty Weidenau 16 stycznia 1888.

Wadowice, 31 grudnia 1891.

Doniesienia prywatne.

Morszyńska bromowa
Sól do kąpieli

sporządzona pod kontrolą Towarzystwa lekarzy Galicyjskich, najlepszy środek przeciw zołzie, cierpieniom skóry, wypocinom kostnym, stawowym i błon surowiczych etc. etc. w szczególności przeciw zbytniej otyłości Wyszczególniona na 10 wystawach.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach wód mineralnych. 464

Leśniczy

i dobry myśliwy z długoletnią praktyką, niższym ostatnim egzaminem, 40 lat, żonaty bezdzietny, poszukuje posady.

Zgłoszenia pod J. D. przyjmuje: Centralne Bióro Ogłoszeń. Lwów. Kopernika l. 11. 474

Wynalazek p. LESUEUR
w Paryżu.

EAU ALLEMANDE

na spedzenie piegów i liszai, zapobiega zmarszczkom, bieli płeć. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union de fabricants“ na każdym flakonie.

Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47, rue de la Chaussée d' Auten; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Zygmunta Ruckera. 297

Narybku karpi

dostać można w dowolnej ilości, w miesiącu kwietniu, kopę po 1 zł. 50 ct. w skarbie Krakowieckim. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr, wysyłek żadnych ani koleją ani pocztą się nie uskutecznia. 440

Prześliczne wzorki dla stron prywatnych gratis i franko.
Książki z wzorami dla krawców niefrankowane.

Materye na ubrania

Peruwien i Doskin dla Wysokiego kleru — materye według przepisów na uniformy dla c. k. urzędników, tudzież dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków — na liberyę — sukna do bilardów i stołów gry — gunie — także nieprzemakalne na ubiór myśliwski — materye do prania. Pledy podróżne od zł. 4 do 14 etc.

Kto chce kupić czysto wełniane, cenne, dobre i trwałe towary sukienne, a nie tanie szmaty, które każdy kramarz na podwórzu sprzedaje, i zaledwie stać mogą za koszta roboty krawieckiej, niechaj się uda do

Jana Stikarofsky'ego
w Bernie

Największy fabryczny skład sukna na kontynencie.

największy na kontynencie interes rozsyłający swoje towary.

UWAGA. Przestrzega się P. T. Publiczność przed firmami, które wychwalają „resztki“, „kupony“ długości 3.10 metra i tak zwane „odcinki“ na ubiory salonowe.

Już w jednakowem podaniu długości leży widoczne szalbierstwo, gdyż takie resztki etc. odcięte, są od niemodnych, zepsutych i niezdolnych do sprzedaży kawałków.

Tak lichy towar, które te firmy skupowywują z drugiej lub trzeciej ręki, wart jest zaledwie trzecią część ceny kupna.

Rozsyła się tylko za pobraniem pocztowem, zwyż 10 zł. franko. 265

Korespondencya w niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim języku.

Niezawodnym i zupełnie nieszkodliwym środkiem 466

PRZECIW SIWIŹNIE

jest **Estratto di Noci del Chimico Primaveri in Roma** (paawdziwy sok orzechowy) Cena 1.50 ct.

Proszek Hamburski do zniszczenia **włosów na twarzy** u kobiet działa pewnie i szybko, nie zawiera trucizny. Cena 1 złr. Perfumerya Fausta, Lwów Sykstuska l. 2.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU



Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.

VIRESCIT FUNDO Słoik 2 franki we Francyi, w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 319

We Lwowie w aptece p. Ruckera.

Tutki cygaretowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 sztuk** od **zł. 1** poleca fabryka **F. Niżałowskiego, Lwów, hotel Żorża.** Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251

Kolosalny figiel.

Nowość. Senzacyjność. Nowość.

Czarodziejstwo jest wobec tego czystą igraszką, wesołe i humorystyczne zjawiska.

Obrazy

wytworzone w sposób chemiczny, które na zawołanie powstają i znikają. Wskazówki do używania dodaje się do każdej sztuki.

Cena za 10 sztuk usortowanych zł. 1·50
„ „ 50 „ „ „ 5·—

Posyła się za pobraniem pocztowem, przy nadesłaniu kwoty posyła się franko. 207

Chem. laboratoryum
Henryka Spielmanna
Wiedeń XV, Schönbrunnerstrasse Nr. 44.

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w XX wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Müllera

Das gestörte Nerven- und Sexual-System

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 105

Edward Bendt, Braunschweig.

Centralne Biuro sprawunków dla Galicyi podejmuje się wszelkich pośrednictw w Wiedniu. Firma polska F. Łaciak i Spółka Wiedeń IX., Bez. Sechsschimmelgasse nr. 4.

Cennik na żądanie franco.

Kilo 1 zł. 35 ct.

Najprzedniejszych mydełek francuskich jak glicerynowych, piżmowych, różannych i tp. z opłaconym frachtem pocztowym za zaliczką lub nadesłaniem gotówki. F. Łaciak i Spółka, Wiedeń IX. Bez. Sechsschimmelgasse Nr. 4. 429

Słabość męska

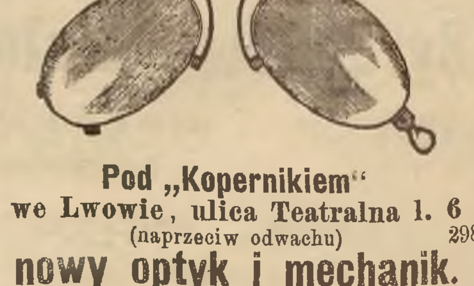
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 20



Pod „Kopernikiem“
we Lwowie, ulica Teatralna l. 6
(naprzeciw odwachu) 298

nowy optyk i mechanik.

POD KOPERNIKIEM ul. Teatralna l. 6 (plac św. Ducha) we Lwowie — okulary i cwikiery po cenach najtańszych.
POD KOPERNIKIEM — lornetki dla turystów i wojskowe po cenach bajecznie tanich.
POD KOPERNIKIEM — dalekowidze dwuoczne i lornetki kieszonkowe najmodniejsze tak zwane „Liliput“.
POD KOPERNIKIEM — najnowsze lornetki (z długiemi rączkami) „Stefanii“.
POD KOPERNIKIEM — barometry i termometry z fabryk najlepszych, pod gwarancyą dobroci. Ceny najtańsze.
POD KOPERNIKIEM — znakomite lupy i mikroskopy, najtaniej.
POD KOPERNIKIEM — manometry, sacharometry, alkoholometry.
POD KOPERNIKIEM — taśmy miernicze, rajscajgi, busole, piony, libele, kątomierze. Wszystko po cenach najtańszych.
POD KOPERNIKIEM — maszynki elektryczne najtaniej.
POD KOPERNIKIEM — dzwonki elektryczne, wszelkie przybory do urządzenia tychże.
POD KOPERNIKIEM — reparacye najtaniej i najrychlej.
POD KOPERNIKIEM — nowy optyk i mechanik zwraca uwagę na adres: **Lwów ul Teatralna l. 6.** naprzeciw odwachu, plac św. Ducha. Zamówienia z prowincyi adresować należy: **Nowy optyk pod „Kopernikiem“ Lwów.**
POD KOPERNIKIEM — przy większych zamówieniach stosowny rabat.
POD KOPERNIKIEM — wszelkie zamówienia z prowincyi wchodzące w zakres optyki i mechaniki wykonują się jak najrychlej i punktualnie.
POD KOPERNIKIEM — najpraktyczniej sprowadzać towary na prowincyę za pobraniem pocztowem.
POD KOPERNIKIEM — proszę zapamiętać adres: **plac św. Ducha,** naprzeciw odwachu, **nowy optyk i mechanik. Największy wybór. Wszystko z najznakomitszych fabryk. Ceny bajecznie tanie.**
POD KOPERNIKIEM — kto chce kupić towary optyczne i mechaniczne najtaniej i najlepiej, raczy się pofatygować do nowego optyka pod „Kopernikiem we Lwowie“.



Sztuczne 314
zęby i szczęki
według najnowszego systemu amerykańskiego w kauczuku, złocie, i celluloidzie, jako też wszelkie reparacye zębów trwale i tanio, także na raty wykonywa atelier dentystyczno-techniczne

B. BERGERA

we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 5
w domu Wgo p. Stromengera



S. MÜTZ

Lwów, ulica Trybunalska l. 16,

Skład kapeluszy i czapek
(założony w roku 1866) 426

poleca na sezon wiosenny najnowsze kapelusze filcowe twarde i miękkie w najnowszych fasonach, także cylindry, kapelusze filcowe z fabryki Habiga w największym wyborze.

Znany Salon Mód

Róży Czaczkis
we Lwowie
plac Ciowy l. 2.
(obok c. k. komory stacya tramwajowa)

poleca Szanownej Publiczności w wielkim wyborze kapelusze damskie, wiosenne i letnie począwszy od skromnych, aż do najstrojniejszych, podług modeli paryskich, oraz kapelusze dla dzieci, wszelkie zamówienia wykonywa się jak najstaranniej według najnowszych fasonów i po umiarkowanych cenach.

(Lwów Impressa) 434

Ważne dla P. P. Gospodyń!

Niema nic lepszego i praktyczniejszego do prania bielizny, materyj jasnych wełnianych nad „Wiedeńskie koncentrowane mydło oszczędności“. Nietylko że oszczędza na pieniądzach, pracy i trudach, ale nadaje bieliźnie śnieżną białość i konserwuje takową pod gwarancyą. Pod względem dobroci przewyższa wszelkie inne rodzaje mydeł i nie zawiera szkodliwych domieszek. Paczka 4 klg. 1 zł. 50 ct. z opłaconym frachtem. Wysełka za zaliczką lub nadesłaniem gotówki. Franciszek Łaciak i Spółka, Wiedeń IX. Bez Sechsschimmelgasse Nr. 4. 428



Najnowsze dla dam!

Najpiękniejsze żakiety damskie
80 centymetrów długie z podszewką jedwabną, od zł. 6 i wyżej.

Najpiękniejsze płaszcze deszczowe
eleganckie, z pozamenteryą, od zł. 5 i wyżej.

Najpiękniejsze suknie
w eleganckim fasonie, czarne lub farbowane od zł. 8 i wyżej.

Najpiękniejsze płaszcze od prochu
z materyi „Mohair“ zł. 4 jedwabne począwszy od zł. 6.

Tylko we Wiedniu, II. Tabor-Strasse, Nr. 26. 401

C. Schneider.

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.**

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 52

Obwieszczenie.

W skutek powziętej uchwały na odbytem dnia dzisiejszego Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprzywilejowanego austryackiego **Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu** nastąpi wypłata ustanowionej za rok 1891 dywidendy 14 zł. od akcyi, za ściągnięciem kuponu nr. 3 oznaczonego terminem wypłaty „1 maja 1892“:

w **Wiedniu** w likwidaturze Zakładu;
w **Bernie, we Lwowie, w Pradze, w Tryeście i w Opawie** w filiach Zakładu;
w **Budapeszcie** w węgierskim powszechnym Banku kredytowym;
w **Berlinie** w Dyrekcyi Towarzystwa „Disconto i u p. S. Bleichröder;
w **Frankfurcie** n. M. u p. p. M. A. Rothschild & Synowie; 472
w **Hamburgu** u p. p. L Behrens & Synowie;
w **Wrocławiu** w szląskim Towarzystwie bankowem;

począwszy od dnia 1. kwietnia b. r.

Kupony, na których umieszczone być ma na odwrotnej stronie nazwisko podawcy, należy przedłożyć z konsygnacyami, sporządzonemi według porządku arytmetycznego.

Wiedeń, 31 marca 1892.

C. k. uprzywiliowany austryaki Zadład kredytowy dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich